Dziś 16 stron z dodatkiem „ŚWIAT i ŻYCIE"

NIEDZIELA

23 lutego 1947 roku

Nr 53 (726) Rok III

Dziennik Zachodni

Wydanie A

Cena 10 zł

Uchwały Sejmu Ustawodawczego

Apel do Polaków za granicą

Rząd otrzymał pełnomocnictwa do wydawania dekretów z mocą ustawy

W dniu wczorajszym Sejm Ustawodawczy uchwalił ustawę o amnestii i ustawę, upoważniającą Rząd do wydawania dekretów z mocą ustawy. Jednocześnie Sejm uchwalił deklarację dotyczącą praw i wolności obywatelskich oraz apel do Polaków za granicą.

Po otwarciu posiedzenia, powołaniu sekretarzy i usprawiedliwieniu nieobecnych posłów, **Marszałek udziela głosu sprawozdawcy komisji specjalnej posłowi Sokorskiemu.** Mówca oświadcza, że komisja po rozważeniu poprawki posła Korbońskiego, postanowiła przedstawić nowe brzmienie punktu 9, art. 10 rządowego projektu ustawy o amnestii. Nowa redakcja ma na celu, żeby zupełnie jasno i wyraźnie powiedzieć, że ci, którzy znajdują się za granicą, tylko w wypadku bezpośredniego należenia do przestępnego związku lub porozumienia, mają obowiązek dopełnić czynności, przepisanych ze zgłoszeniem się i ujawnieniem. Chodzi mianowicie o wyjaśnienie fałszywych plotek, że każdy repatriant podlega obowiązkowi zgłoszenia się, ponieważ coś ma na sumieniu. Poprawka wyraźnie formułuje, że obowiązek zgłoszenia się do przedstawicielstwa Państwa Polskiego za granicą mają tylko ci, którzy brali udział w przestępnym związku. Dalsza poprawka zmierza do wyłączenia spod dobrodziejstwa amnestii tych, którzy w obozach odosobnienia dręczyli osadzonych tam za przekonania polityczne.

Amnestia

Izba przystąpiła z kolei do głosowania ustawy amnestyjnej w drugim czytaniu w brzmieniu, zaproponowanym przez komisję wraz z poprawkami. Ustawę przyjęto w drugim czytaniu jednomyślnie, przy długotrwałych oklaskach całej Izby.

Poseł Langer (SL) wnosi o przystąpienie do trzeciego czytania ustawy amnestyjnej.

Przed rozpoczęciem debaty Marszałek udziela głosu posłowi Mikołajczykowi (PSL), który składa oświadczenie, że mimo odrzucenia poprawek PSL, klub jego głosować będzie za całością ustawy.

Następnie przemawiali posłowie Wachowicz (PPS), Ochab (PPR) i Dura (SL).

W głosowaniu cała Izba, bez wyjątku przyjęła ustawę o amnestii.

Z kolei przystąpiono do drugiego punktu porządku dziennego — sprawozdania komisji prawniczej o rządowym projekcie ustawy o upoważnieniu rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy.

Sprawozdanie składał poseł Dominski. Stwierdza on na wstępie, że projekt jest całkowicie zgodny z ustawą konstytucyjną i ma na celu danie rządowi możności kontynuowania pracy w okresach przerw w pracach Sejmu.

W zakończeniu swego sprawozdania poseł Domiński wnosi o przyjęcie przez Izbę projektu ustawy w brzmieniu rządowym.

Mowa posła Langego

W imieniu związku parlamentarnego socjalistów polskich zabiera głos poseł Oskar Lange, który porusza zagadnienie bardzo mocno związane z pełnomocnictwami, jakie Sejm udziela rządowi — mianowicie zagadnienie polskiej polityki zagranicznej.

Zasadniczym celem polityki zagranicznej jest utrzymanie niepodległego bytu Narodu Polskiego. Jest to uwarunkowane utrzymaniem pokoju i dlatego pierwszym założeniem naszej polityki zagranicznej musi być polityka pokoju. Musimy więc szukać współpracy z elementami społecznie postępowymi na całym świecie, jak również do popierania i rozbudowy organizacji Narodów Zjednoczonych.

Prowadząc politykę pokoju musimy jednak wciąż pamiętać o niebezpieczeństwie, którego ofiarą naród polski stał się niejednokrotnie — o niebezpieczeństwie agresji niemieckiej i dlatego nasza polityka zagraniczna musi zmierzać do zabezpieczenia Polski i świata przed taką agresją.

Mówiąc o zachodnich granicach Polski poseł Lange powiedział. W tej kwestii nie było i nie będzie kompromisu (oklaski). Żaden rząd polski nie odważy się na kompromis w tej sprawie, Ziemie Zachodnie bowiem — to nie tylko kwestia granic — to kwestia zdolności do niepodległego bytu Polski. Nie ccemy nowego Księstwa Warszawskiego — chcemy Polski silnej, zdolnej do samodzielnego bytu.

Wobec nie wpłynięcia żadnych poprawek, poseł Domiński proponuje przeprowadzenie głosowania nad ustawą.

Izba przyjęła ustawę o pełnomocnictwach w drugim i trzecim czytaniu ogromną większością głosów.

W następnym punkcie porządku dziennego projekt deklaracji praw obywatelskich zreferował poseł Hochfeld. Izba jednogłośnie przyjęła deklarację.

Z kolei poseł Wende zreferował projekt uchwały Sejmu w sprawie wystosowania apelu do Polaków za granicą. Mówca stwierdził, że sprawa ta — sprawa powrotu do kraju rodaków — nie wymaga dłuższego uzasadnienia i argumentów.

Poseł Wende wnosi o zaaprobowanie przez Izbę następującego tekstu apelu:

Rodacy przebywający za granicami kraju!

Bracia i Siostry!

Po latach barbarzyńskiego najazdu niemieckiego, po latach ofiarnej i zwycięskiej z nim walki, po trzech bezmała latach owocnego wysiłku nad odbudową Ojczyzny — pierwszy Sejm Ustawodawczy Odrodzonej, Demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej wzywa Was, Rodacy, do powrotu do kraju.

Dla wspólnego nam wszystkim dobra, wzywamy Was, Bracia i Siostry, stańcie wespół z całym Narodem do wielkiego dzieła odbudowy.

Jeden przed nami cel: szczęście Niepodległej Polski Demokratycznej, umocnienie jej siły, pomnożenie jej świetności. Cel ten pragniemy wspólnym wysiłkiem wszystkich Polaków osiągnąć!

Powyższy tekst apelu Izba przyjęła jednogłośnie.

W końcu marszałek Sejmu odczytuje zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zamknięciu sesji Sejmu Ustawodawczego i — na podstawie tego zarządzenia — zamyka obrady.

Deklaracja praw obywatelskich

Sejm Ustawodawczy, jako organ władzy zwierzchniej Narodu Polskiego, deklaruje uroczyście, iż w swych pracach konstytucyjnych i ustawodawczych oraz przy wykonywaniu kontroli nad działalnością Rządu i ustalaniu zasadniczego kierunku polityki Państwa będzie kontynuować realizację podstawowych praw i wolności obywatelskich, jak:

a) równość wobec prawa, bez względu na narodowość, rasę, religię, płeć pochodzenie, stanowisko lub wykształcenie,

b) nietykalność osobistą, ochronę życia i mienia obywateli,

c) wolność sumienia i wolność wyznania,

d) prawo do nauki, wolność badań naukowych i ogłaszania ich wyników oraz wolność twórczości artystycznej,

e) wolność prasy, słowa, stowarzyszeń, zebrań, zgromadzeń publicznych i manifestacyj,

f) prawo wybierania i wybieralności do organów władzy państwowej,

g) nienaruszalność mieszkania,

h) tajemnicę korespondencji oraz innych środków porozumienia,

i) prawo wnoszenia skarg, petycyj i podań do właściwych organów władzy państwowej i samorządowej,

j) prawo do pracy i wypoczynku,

k) prawo korzystania z ubezpieczeń socjalnych,

l) opiekę nad rodziną oraz nad matką i dzieckiem,

l) ochronę zdrowia i zdolności do pracy.

Równocześnie Sejm stwierdza, iż wyzyskiwaniu praw i wolności obywatelskich do walki z demokratycznym ustrojem Rzeczypospolitej Polskiej winny zapobiegać ustawy.

Dziś w numerze:

Radziecka Gwardia

„Oświęcim" Brandhubera

Czy będziemy palić pszenicą

Nafta

Od Mazziniego do Mussoliniego

Gen. Popławski w szeregach S. L.

Warszawa (tel. wł.). Gen. Popławski, który w ostatnich wyborach uzyskał mandat do Sejmu, zgłosił swe przystąpienie do klubu posłów Stronictwa Ludowego. (AZ)

W dniu święta Armii Czerwonej

Uroczysta akademia w Katowicach

Katowice. Wczoraj wieczorem odbyła się w sali Filharmonii w Katowicach uroczysta akademia z okazji 29-tej rocznicy powstania Armii Czerwonej. Na estradzie, udekorowanej barwami narodowymi Polski Zw. Radzieckiego, herbami obu państw oraz portretami prez. Bieruta i generalissimusa Stalina, ustawiły się liczne poczty sztandarowe.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnu narodowego Polski i Z. S. R. R., słowo wstępne w imieniu Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wygłosił dr. Lisak, po czym mjr. Karski w referacie zasadniczym nakreślił historię powstania Armii Czerwonej oraz kształtowania się jej ideologicznego oblicza aż po ostatnie zwycięstwo nad Niemcami w minionej wojnie.

W imieniu Wojska Polskiego wystąpił płk. Kobylański z mocnym przemówieniem, w którym podniósł znaczenie braterstwa broni żołnierza polskiego i radzieckiego. W dalszym ciągu przemawiali przedstawiciele stronnictw politycznych, związków zawodowych i organizacji młodzieżowych. Wszyscy prelegenci mówili w tonie szczerej przyjaźni, wyrażając wdzięczność Armii Czerwonej, która pod dowództwem generalissimusa Stalina walnie przyczyniła się do uwolnienia Polski spod hitlerowskiej okupacji.

Na zakończenie części oficjalnej, zabrał głos mjr. Zieleniński, który w serdecznych słowach podziękował zebranym w imieniu Armii Czerwonej kończąc okrzykiem na cześć Narodu i Wojska Polskiego.

W części artystycznej wystąpiła orkiestra Huty „Pokój", chór im. Chopina przy hucie „Laura", zespół taneczny i soliści.

Po zakończeniu akademii zebrani udali się na plac Wolności, gdzie złożono wieńce pod pomnikiem żołnierzy radzieckich, poległych na polskiej ziemi. (b)

Znów 4 katastrofy samolotowe

w Niemczech, Hiszpanii, Chinach i na Alasce

Monachium. (obsł. wł.) Samolot typu „Dakota", należący do francuskiego lotnictwa wojskowego, na pokładzie którego znajdowała się załoga złożona z 4 osób, zaginął bez śladu w okolicach Frankfurtu nad Menem. Połączenie radiotelegraficzne z tym samolotem zostało przerwane w piątek wieczorem, kiedy odebrano ostatnią depeszę pilota, donoszącego, że posiadane zapasy benzyny wystarczą jedynie na 15 minut lotu.

Fairbanks. (obsł. wł.) Donoszą z Alaski, że brak tam wiadomości o wielkim samolocie z typu lotających fortec, który odbywał lot nad Alaską celem dokonania specjalnych zdjęć fotograficznych. Dwa samoloty wystartowały na poszukiwania.

San Sebastian. (obsł. wł.) W okolicy San Sebastian miała miejsce katastrofa samolotowa. Rozbił się samolot wojskowy hiszpański, przy czym pilot i trzech członków załogi poniosło śmierć. Pilotem był szef szkoły lotów na ślepo w Salamance, płk. Rexa. (is)

Londyn. Chiński samolot transportowy „Dakota" spadł w piątek na przedmieście Czung-Kingu. 21 osób poniosło śmierć na miejscu.

350 milionów dolarów na pomoc dla Europy

Waszyngton. (obsł. wł.) Prezydent Truman wystąpił w dniu wczorajszym przed kongresem amerykańskim z rządowym projektem przyznania kwoty 350 milionów dolarów na pomoc dla krajów europejskich zniszczonych wojną, które wspierane były dotychczas przez UNRRA. Pomoc finansowa miała by na celu ułatwienie tym krajom **przetrwania najkrytyczniejszego momentu od chwili ustania przesyłek UNRRA do nowych zbiorów.** (K)

W piątek wyrok na Fischera

Warszawa (tel. wł.). W ostatnim dniu procesu Fischera przemawiał obrońca Leista, adwokat Jerzy Śliwowski.

Następnie przemawiali adwokaci: Marian Wagner w obronie Meissingera i Zdzisław Węgliński w obronie Daumego.

Wyrok spodziewany jest w piątek 28 bm.

Ostatnie wiadomości sportowe

Szwedzi mistrzami świata?

Czechosłowacja — Szwecja 1:2 (0:1, 0:1, 1:0)

PRAGA (tel. wł.). **Typowana na mistrza hokejowego świata, drużyna Czechosłowacji, uległa szwedzkiemu zespołowi w stosunku 1:2 po niezwykle dramatycznej walce. Przez cały czas spotkania Czesi mieli lekką przewagę, jednak fenomenalnie wprost grający bramkarz szwedzki, Johnsson, zdołał obronić szereg niezwykle groźnych strzałów.**

Honorową bramkę dla Czechosłowacji zdobył w ostatniej minucie gry Zabrodsky.

Na meczu byli obecni: prezydent Benesz, premier Gottwald, min. Massaryk i kilku innych ministrów rządu Czechosłowacji.

W dniu dzisiejszym Szwecja walczy z Austrią, Czechosłowacja z USA. Tak Czesi, jak i Szwedzi powinni wygrać spotkania i w tym wypadku tytuł mistrza przypadłby Szwecji.

Polska spotka się dziś ze Szwajcarią.

Szwajcaria — Austria 5:0 (3:0, 0:0, 2:0)

Praga (tel. wł.). **W drugim meczu, rozegranym w sobotę, drużyna Szwajcarii** [illegible] wanie wysoko pokonała zespół austriacki, pogromcę swego zwycięzcy — USA. Szwajcarzy przez pierwszą i trzecią tercię mieli zdecydowaną przewagę i na zwycięstwo zasłużyli w pełni.

Rumunia — Belgia 6:4 (2:1, 3:0, 1:3)

Praga (obsł. wł.). Najsłabsze zespoły hokejowych mistrzostw Rumunia i Belgia, rozegrały w dniu wczorajszym mecz, zakończony zwycięstwem Rumunii.

Kongres Partii Komunist. w Londynie

Londyn (obsł. wł.). W sobotę rozpoczął się w Londynie 10-ty doroczny kongres brytyjski partii komunistycznej. Na otwarciu kongresu obecnych było około 1000 delegatów, reprezentujących 17 krajów, między innymi i Polski.

Kongres uchwalił rezolucję protestującą przeciwko objazdowi Unii Afryki Południowej przez króla Jerzego oraz przeciw polityce generała Smutsa w stosunku do ludów kolorowych. Inna rezolucja domaga się natychmiastowego wycofania wojsk brytyjskich z Grecji.

Sekretarz generalny brytyjskiej partii komunistycznej Harry Politt opowiedział się przeciwko zamiarowi obsadzenia podstawowych przemysłów brytyjskich przez robotników cudzoziemskich.

Przegląd sytuacji międzynarodowej

W przededniu konferencji w Moskwie

Moskwa. (PAP.) Agencja TASS stwierdza, że podpisanie traktatów pokojowych z b. satelitami Niemiec Włochami, Rumunią, Węgrami, **Bułgarią** i **Finlandią**, zostało przyjęte z zadowoleniem przez opinię demokratyczną na całym świecie. **Jest to wielki i cenny dorobek zmierzający do ugruntowania pokoju, bo chociaż podpisane umowy nie są pozbawione wad, odpowiadają one na ogół interesom pokoju i bezpieczeństwa. Jednakże podpisanie tych traktatów pokojowych stanowi dopiero pierwszy krok na trudnej drodze do zapewnienia powszechnego pokoju i bezpieczeństwa.**

Następnym krokiem będzie rozwiązanie zagadnienia niemieckiego, któremu poświęcona będzie najbliższa konferencja ministrów spraw zagranicznych. Od sposobu rozwiązania tego zagadnienia zależy bardzo wiele. Jeszcze w lipcu r. ub. minister Mołotow oświadczył na poniedzeniu rady ministrów spraw zagranicznych, że nadeszła chwila, kiedy musimy zastanowić się nad przyszłymi losami Niemiec i opracować traktat pokojowy z Niemcami.

Minister Mołotow sformułował wtedy wytyczne, którymi powinny kierować się państwa sprzymierzone. **Nie polegają one na tym, by zniszczyć Niemcy, lecz aby przekształcić je w państwo demokratyczne i pokojowe, posiadające zarówno rolnictwo, jak i przemysł, oraz handel zagraniczny, ale pozbawione możliwości rozpętania nowej wojny napastniczej. Przed rozwiązaniem tego zagadnienia Niemcy nie mogą powrócić do rodziny narodów, miłujących pokój.**

Podczas konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie przede wszystkim nastąpi przegląd już dokonanych w tym celu posunięć. W związku z tym wyjaśni się, do jakiego stopnia zostały wypełnione i nadal są realizowane postanowienia konferencji poczdamskiej. Jak wiadomo, postanowienia poczdamskie przewidywały demilitaryzację Niemiec, rozbrojenie wojskowe i gospodarcze, likwidację trustów i monopoli, oraz wykorzenienie faszyzmu i wszystkich jego wpływów. Niestety, należy skonstatować, że państwa, okupujące zachodnie Niemcy, nie uczyniły wszystkiego, co do nich należy dla zrealizowania powyższych wytycznych. Czynniki reakcyjne, posiadające niemałe wpływy na politykę państw anglosaskich, wszelkimi sposobami starają się przeciwdziałać realizacji postanowień poczdamskich. Dążą one do zachowania potencjału wojenno - przemysłowego Niemiec, oraz do utrudnienia denacyfikacji i demilitaryzacji. Inspiratorzy tej polityki nie są zainteresowani w tym, by Niemcy przekształciły się w państwo pokojowe i demokratyczne.

Sytuacja, jaka wytworzyła się w Niemczech, świadczy o tym, że podczas dyskusji nad zagadnieniem niemieckim na konferencji ministrów spraw zagranicznych wyłonią się duże trudności. Reakcyjna prasa zagraniczna przesadza te trudności i stara się przedstawić sprawę tak, jak gdyby zagadnienie niemieckie było nie do rozwiązania. Warto przypomnieć, że ta sama prasa przepowiadała niemożliwość dojścia do porozumienia ministrów spraw zagranicznych w okresie przygotowywania traktatów pokojowych z Włochami i b. satelitami osi. Trudności zostały przezwyciężone przede wszystkim dzięki wielkim wysiłkom delegacji radzieckiej. Osiągnięto ostatecznie porozumienie, które umożliwiło podpisanie traktatów pokojowych.

Szybkość przezwyciężenia trudności w rozwiązaniu zagadnienia niemieckiego zależeć będzie od gotowości, którą wykażą wielkie mocarstwa w wypełnieniu swych zobowiązań, zmierzających do zniszczenia i wykorzenienia wszelkich tendencji agresywnych w Niemczech.

Polska nie przystąpiła

do organizacji opieki nad uchodźcami

Berno. (PAP). W Genewie obraduje komisja przygotowawcza Międzynarodowej Organizacji Opieki nad Uchodźcami (I. R. O.). Według uchwalonego przez ONZ statutu, I. R. O. ma rozpocząć działalność w tym momencie, gdy przystąpi do niej co najmniej 15 państw, które podejmą się pokryć co najmniej 75% budżetu tej instytucji, ustalonego na pierwszy rok na 151 milionów dolarów.

Dotychczas zgłosiło przystąpienie tylko 11 państw (Stany Zjednoczone A. P., Anglia, Francja, Kanada, Holandia, Norwegia, Filipiny, Guatemala, Hoduras, San Domingo i Liberia), które skłonne są pokryć 69,80% budżetu. Polska nie bierze udziału w obradach komisji przygotowawczej do I. R. O. i nie zamierza przystąpić do tej organizacji międzynarodowej.

Berno. (PAP). Prace przygotowawcze nad utworzeniem Organizacji Opieki nad Uchodźcami nie doprowadziły jeszcze do rezultatów pozytywnych. Postanowiono utworzyć sekretariat, który ma złożyć do końca kwietnia sprawozdanie komisji przygotowawczej. Podczas obrad wynikły różnice zdań. Przedstawiciele Francji i USA zajęli stanowisko, że należy zapewnić wszystkim uchodźcom jednakową stopę życiową z pozostałą ludnością. Przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Norwegii wyrazili sprzeciw, wychodząc z założenia, że podniesienie stopy życiowej uchodźców jest sprzeczne z zasadą popierania repatriacji tych uchodźców.

Zapowiedź amnestii

Powstańcy greccy wierzą w swe siły

Ateny (obsł. wł.). Agencja France Presse w depeszy z Aten podaje, że w rejonie Grevena i Cozanni wzrosła aktywność oddziałów partyzanckich. Wojska rządowe w szeregu stoczonych walk poniosły dotkliwe straty. W związku z tym koła organizacji EAM oświadczają, że siły rządowe nie podołają silnym jednostkom partyzanckim, które są wyposażone w najnowszą broń bojową.

Z drugiej strony przedstawiciele greckiego sztabu generalnego oświadczyli w piątek, że w najbliższym czasie należy się spodziewać generalnej ofensywy przeciw wojskom partyzanckim ukrywającym się w górzystym terenie północnej części Grecji.

W tej samej depeszy korespondent agencji France Presse donosi, że w sobotę bieżącego tygodnia rząd grecki wyda dekret dotyczący amnestii dla pewnych kategorii więźniów politycznych. Dekret ten będzie zatwierdzony przez parlament grecki. Amnestia ma na celu położenie kresu konfliktowi wewnętrznemu, jaki się od dłuższego czasu toczy na terenie Grecji.

Konferencja amb. Winiewicza

Nowy Jork (PAP). Ambasador polski w Waszyngtonie, Winiewicz, odbył w departamencie stanu konferencję z kierownikiem biura dla spraw europejskich Hickersonem, podczas której był obecny referent do spraw polskich, Elbrick. Rozmowa dotyczyła całokształtu stosunków polsko - amerykańskich. (w)

Energiczny protest Jugosławii

przeciw naruszaniu granicy

Białogród (obsł. wł.). Jugosłowiańska agencja prasowa Tanjug podała w sobotę wiadomość, że rząd jugosłowiański złożył energiczny protest w Międzysojuszniczej Radzie Kontroli w Austrii. Złożona nota protestacyjna dotyczy ustawicznego naruszania terytorium Jugosławii przez bandy pochodzące z terenów austriackich. Wymienia ona również poszczególne wypadki, podczas których jugosłowiańska ludność przygranicza została zaatakowana przez uzbrojonych bandytów, którzy usiłowali dokonać zniszczenia miejscowości jugosłowiańskich. Rząd jugosłowiański stwierdził, że w zamachach na obywateli jugosłowiańskich brali udział faszyści pochodzenia jugosłowiańskiego, którzy ukrywają się na terenie Austrii.

W związku z tym rząd Jugosławii ostro protestuje przeciw dopuszczeniu do tego rodzaju akcji dywersyjnej. (pf)

Warszawa. Dnia 27 i 28 bm. zbiera się Rada Rektorów szkół akademickich dla omówienia bieżących potrzeb szkół wyższych.

Odezwa ZNP do nauczycieli

Dwa szlaki obowiązków młodzieży

Warszawa. (PAP) Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego, biorąc pod uwagę ostatnie wydarzenia na terenie szkół średnich, jak zbrodnia poznańska, wykrycie tajnej organizacji uczniowskiej w Warszawie, w słusznej trosce o zdrowie moralne młodzieży, wydał odezwę do ogółu nauczycielstwa, w której między innymi czytamy:

„Musimy jasno spojrzeć prawdzie w oczy i w wielkim wysiłku, jaki dajecie szkole, wyraźnie wskazać młodzieży drogę jej obowiązku w pracy dla kraju.

Wiemy, że młodzież zżyła się z atmosferą walki w czasie okupacji, że zdobywała się często na bohaterską postawę, a część jej przeszła więzienia i obozy.

Dziś niech młodzież jasno zrozumie, że jej zasadniczym obowiązkiem w służbie Państwa jest gromadzenie w sobie i kształtowanie takich wartości, które wpływać mogą jak najbardziej wydatnie na siłę, potęgę i rozwój państwa.

Zbrodnicze akcje i sabotaże jak najkategoryczniej potępiamy.

Niech młodzież zrozumie również, że jej służba dla Polski polega na pozytywnej twórczej pracy dla przyszłości narodu.

Dwa szlaki obowiązków, które wyznacza młodzieży szkoła, wiodą ją do realizacji powyższego celu. Pierwszy z nich — to rzetelne zdobywanie wiedzy, wzbogacanie umysłu i gromadzenie energii dla twórczej pracy dla kraju, drugi — to zdobycie się na siłę woli i decyzję wykucia w sobie mocnych charakterów, niezbędnych do twórczych czynów w budowie nowej polskiej rzeczywistości.

To są kamienie węgielne obowiązków młodzieży w chwili obecnej. Nic nie uronić z tego, co by mogło materialnie i duchowo wzbogacić naród, nic nie zaprzepaścić, nic nie zaniedbać i nic nie zmarnować!

Gromadzić i kształtować w ciężkich warunkach powojennego bytu jak najlepsze wartości umysłu i charakteru, podejmować świadomie wielki trud dla Ojczyzny — będzie najlepszym wypełnieniem obowiązków młodzieży wobec narodu.

A jeśli się mówi, że młodzież przywykła do postawy bohaterskiej w czasie okupacji teraz do niej tęskni — niechże ją wykaże w wyścigu spełniania najistotniejszych obowiązków swoich dla kraju".

29-lecie Armii Czerwonej

...„Czerwona Armia została stworzona do walki z wojskami zagranicznymi, dążącymi do rozbicia naszego kraju na części i zniszczenia jego niepodległości. Młode oddziały Armii Czerwonej, które po raz pierwszy wzięły udział w wojnie, pobiły całkowicie najeźdźców niemieckich pod Pskowem i Narwą 23 lutego 1918 roku. Właśnie dlatego dzień 23 lutego 1918 roku został uznany jako dzień narodzin Armii Czerwonej"... (Stalin).

Taki był początek Armii Czerwonej, armii powstałej i wyrosłej w ciężkich bojach o wolność i niepodległość. Jeszcze trzy lata bez mała trwały walki wewnętrzne w Rosji, dopóki Armia Czerwona nie odniosła zdecydowanego zwycięstwa, zapewniając narodom radzieckim tak bardzo upragniony pokój.

W ciągu następnych dwudziestu lat pokoju narody radzieckie dokonały ogromnej pracy organizacyjnej. Powstał wielki przemysł, rozkwitła nauka i sztuka, wzmocniły się więzy przyjaźni i szacunku między narodami radzieckimi. Rosła również potęga wojskowa Związku Radzieckiego. Powiększały się kadry piechoty, formacje czołgów, artylerii i lotnictwa. I kiedy nadszedł dzień próby, ów mglisty poranek 22. czerwca 1941 roku, Armia Czerwona, aczkolwiek nie przygotowana na zdradziecką napaść, nie załamała się, lecz w blisko dwuletnich bojach defensywnych wyszczerbiła na tyle teutoński miecz, że w roku 1944 mogła zadać Niemcom największą klęskę militarną pod Stalingradem. Od tego przełomowego wydarzenia Armia Czerwona znajdowała się stale w natarciu, by wreszcie na wiosnę 1945 roku złamać ostatecznie hitlerowskie hordy i zatknąć na murach Berlina swe zwycięskie sztandary.

W cieniu tych wyczynów militarnych dokonały się wydarzenia wielkiej miary. Uwolniono spod jarzma faszyzmu i hitleryzmu szereg narodów europejskich, m. in. i Polskę, uwolniono pozostałe kraje od widma przemocy, wyzysku i nowej wojny.

Każda armia ma swoje tradycje, swoje ideały i zadania. Ma je i Armia Czerwona. „Siła Armii Czerwonej leżała zawsze w charakterze jej walki — powiedział Stalin — każdy żołnierz Armii Czerwonej może z dumą powiedzieć, że prowadzi wojnę sprawiedliwą — wyzwoleńczą wojnę o wolność i niepodległość swej własnej Ojczyzny".

Oczywiście nie tylko na tej postawie ideologicznej zasadza się potęga Armii Czerwonej. Dochodzą tutaj inne elementy, a więc doskonałe wyposażenie, świetnie wyszkolony korpus oficerski i wreszcie jej wódz duchowy i twórca, generalissimus Stalin.

„Wiara Armii Czerwonej i narodów radzieckich w Stalina — napisał jeden z korespondentów zagranicznych — jest jednym z najważniejszych źródeł zwycięstwa nad najeźdźcami niemieckimi".

Swą ofiarną walką, pod kierownictwem Stalina, Armia Czerwona obroniła nie tylko wolność swej Ojczyzny, ale obroniła całą Europę, a może i cały świat od niebezpieczeństwa hitlerowskiego. W tym leży wielka zasługa narodu radzieckiego i jego Armii Czerwonej wobec historii ludzkości.

Obecnie przed Armią Czerwoną stoją nowe zadania — walka o utrzymanie pokoju, o utrzymanie zdobyczy socjalnych w Europie, o wolność narodów, wolność duchową i gospodarczą. I tym nowym zadaniom Armia Czerwona sprosta na pewno. Nie darmo była i jest ona Armią Wyzwolenia. (Sep)

Oświadczenie intelektualistów polskich

w związku z traktatem z Niemcami

Warszawa (PAP). — Podpisani przedstawiciele polskiego świata kulturalnego zgłaszają niniejszym swoją pełną solidarność z odezwą intelektualistów francuskich w sprawie zabezpieczenia trwałego pokoju w Europie przez właściwe postanowienie traktatu z Niemcami.

Polska, poza zniszczeniami wojennymi, których doznała w stopniu wyższym, niż inne narody Europy, obrana została przez Niemców jako miejsce zorganizowanej kaźni, zarówno obywateli polskich, jak i ludzi zwożonych na jej teren ze wszystkich niemal krajów okupowanych przez armie Hitlera.

Nigdzie zbrodnie niemieckie nie przybrały takich ilościowych rozmiarów i nie odbywały się w sposób tak całkowicie jawny.

Wobec tego naród polski, jako ofiara zarówno jak i bezpośredni świadek tego bezprzykładnego w dziejach wojen zjawiska, posiadł też większe, niż inne narody kompetencje, gdzie chodzi o jego ocenę.

Opierając się na tej dokładnej wiedzy, Polska jest przeświadczona, że tylko wyjątkowe i najbardziej rygorystyczne środki, gwarantujące całkowite i trwałe rozbrojenie Niemiec i najsilniejszą jego kontrolę, w połączeniu z rozplanowanym na długie lata demokratycznym programem wychowawczym, mogą zapewnić Europie spokój, uchylić niebezpieczeństwo nowej agresji niemieckiej i stworzyć warunki do wydźwignięcia się Europy z ruin i nędzy, spowodowanej ostatnią wojną.

Pobłażliwość polityki ustrojów zachodnich dla Niemiec i pewna część opinii tych krajjów, dyktowana w imię źle zrozumianego humanitaryzmu, budzi największe obawy i skłania nas do gorącego apelu, aby nie popełniono błędu łatwowierności, która w konsekwencji może przynieść odrodzenie się stłumionych na razie sił zaborczego nacjonalizmu niemieckiego.

Za Zarząd P. E. N. Clubu:
(—) Zofia Nałkowska
Za Zarząd Zw. Zaw. Lit. Polsk.:
(—) Kazimierz Czachowski
Za Zarząd Z. A. S. P.:
(—) Dobiesław Damięcki
Za Zarząd Zw. Zaw. Hist. Sztuki:
(—) Stanisław Lorenc
Za Komisję Art. C. K. Z. Z.:
(—) inż. arch. Tad. Nowakowski
Za Zarząd Zw. Muzyków R. P.:
(—) Henryk Gołębiowski
Za Zarząd Związku Plastyków:
(—) Helena Krajewska
Za Radę Naczelną Z. A. i K. S-u:
(—) Adam Wieniawski

Sprawa dowodów osobistych

Warszawa. (tel. wł.). **Sprawa wydawania nowych dowodów osobistych jest przedmiotem ostatecznych rozmów pomiędzy zainteresowanymi ministerstwami Administracji Publicznej, Bezpieczeństwa Publicznego i Ziem Odzyskanych. W najbliższym czasie zostanie ustalony tekst aktu legislacyjnego. (AZ)**

Poćwiartkowane zwłoki w kufrze

Makabryczne odkrycie

Warszawa (tel. wł.). Po przybyciu pociągu szczecińskiego na Dworzec Główny funkcjonariusze kolejowi, lustrując opuszczone wagony, spostrzegli wciśnięty pod ławkę duży kufer szarego koloru. Przenieśli go do pokoju dyżurnego ruchu i ustawili w pobliżu piecyka. Po pewnym czasie, na skutek ciepła, z kuferka zaczęła się sączyć krew. Przypuszczano, że kufer zawiera mięso, przewożone często przez szmuglerów. Po otwarciu kufra znaleziono na dnie w okrawionej bieliźnie **korpus i nogi poćwiartowanego człowieka.**

Władze śledcze stwierdziły, że poćwiartowany mężczyzna liczący około 25 lat był owinięty w szczątki białej bielizny i kolorowy obrus. Na obciętych nogach widniały nogawki spodniej bielizny i czarne skarpetki.

W dwa dni po makabrycznym odkryciu władze śledcze otrzymały telefonogram z Poznania, że straż kolejowa, lustrująca tory w okolicach Poznania znalazła przy nasypie kolejowym rozrzucone na przestrzeni kilkudziesięciu metrów odcięte ręce ludzkie i głowę. **Były to części korpusu znalezionego na dworcu w Warszawie.**

Sekcja wykazała ślady silnie działającej trucizny, co wskazuje, że poćwiartowany był uprzednio zgładzony przy pomocy trucizny. Do tej pory nie udało się zidentyfikować poćwiartowanych zwłok.

Uczy i bawi w domu...
»Świerszczyk«
Tygodnik dla dzieci i młodzieży
Do nabycia w punktach sprzedaży Cena zł 10
789

Mjr. gwardii St. Zieleziński

RADZIECKA GWARDIA

Podejdźcie do żołnierza radzieckiego, na którego piersi, ujrzycie odznakę, przedstawiającą rozwiniętą czerwony sztandar ze złotym napisem i czerwoną gwiazdą na białym tle w obramowaniu laurowych liści. Spytajcie go:

— Cóż to za odznaka?

Usłyszycie dumną odpowiedź:

— Gwardia!

I duma żołnierza jest całkowicie uzasadniona. Gwardia Kraju Rad powstała nie na placach parad, nie na pokojowych ćwiczeniach, lecz w krwawych bitwach z zaciętymi i silnymi wrogami — niemieckiemi najeźdźcami, w czasie walki narodu radzieckiego o całość ziemi ojczystej, zroszonej obficie potem i krwią przodków.

Jedna z centralnych ulic Berlina, przechodząca przez całe miasto, wkrótce po zajęciu przez Armię Radziecką.

Czerwona Gwardia 1917 r.

Czerwona Gwardia stworzona przez klasę robotniczą Rosji po obaleniu samowładztwa w marcu 1917 r. odegrała wyjątkowo doniosłą rolę przy obaleniu władzy obszarników i kapitalistów przez masy pracujące Rosji w czasie Rewolucji Październikowej, była pierwszą siłą zbrojną młodego radzieckiego państwa. Czerwonogwardyjskie oddziały, składające się z ludzi obdarzonych niezachwianym duchem męstwa i odwagi, stały się podstawą Czerwonej Armii, która utworzona została w lutym 1918 roku. Byli czerwonogwardziści walczyli w jej pierwszych szeregach, gdy 23 lutego 1918 roku wojska radzieckie pod Narwą i Pskowem zadały potężny cios najeźdźcom niemieckim, usiłującym zdobyć kolebkę rewolucji — Piotrograd i zbrojną siłą zdusić Republikę Radziecką. Naród radziecki zawdzięcza w dużej mierze byłym czerwonogwardzistom to, że zostały pobite na głowę armie białogwardzistów i interwentów, że Kraj Rad otrzymał możność życia i rozwijania się.

Bohaterska droga

Osiem dywizji piechoty, moskiewska dywizja piechoty zmotoryzowanej i brygada czołgów zapoczątkowały listę gwardyjskich jednostek Czerwonej Armii.

W ciężkim okresie zjawiła się na nowo Czerwona Gwardia. Było to w roku 1941. Gwardziści wychowywali się i hartowali w ciężkich bitwach obronnych, w najcięższych próbach ducha. Lecz byli niezachwianie wytrwali w obronie i zawsze zachowywali głęboką wiarę w zwycięstwo nad silnym i podstępnym wrogiem.

Wreszcie można wracać do domu, do ojczyzny i rodziny ze znienawidzonych Niemiec.

Już w walkach pod Mińskiem, Orłem i Borysowem, w obronie Dorohobuża i pod Jelnią ujawniła się ta siła, która stała się następnie postrachem faszystów.

Dywizja gen. Russijanowa stawiła w 1941 r. zacięty opór Niemcom, dążącym na wschód. Zarywszy się w ziemię czerwonoarmiści wytrzymywali ciągłe naloty nieprzyjacielskie trwające po kilka dni. Przetrwali kilkakrotny wielogodzinny ogień niemieckiej artylerii. Odparli liczne ataki piechoty i wielkiej ilości czołgów. Pierwsi zastosowali na skalę masową butelki z benzyną do walki przeciw czołgom. Przez zatrzymanie Niemców pod Mińskiem żołnierze i oficerowie tej dywizji dali innym jednostkom Czerwonej Armii możność przygotowania się do obrony. Ta dywizja otrzymała pierwsze zaszczytne miano gwardyjskiej.

Moskiewska dywizja piechoty zmotoryzowanej stała się gwardyjską w czasie, gdy Niemcy rozwijali ofensywę od Mińska na wschód, licząc na to, że kilkoma skokami dostaną się do Moskwy. Prosto z marszu dywizja wstąpiła w zacięte walki. Moskwiczanie nie shańbili swego honoru. Mimo znacznej przewagi sił przeciwnika dywizja nie drgnęła. Jej żołnierze byli jakby odlani ze stali. Niemcy nie posiadali się z wściekłości, lecz nie mogli posunąć się ani o krok dopóty, dopóki dywizja nie otrzymała nakazu odwrotu, wstrzymawszy na długi okres czasu rozwój ofensywy faszystów w kierunku Orszy.

W groźnych dniach, gdy rozstrzygał się los Moskwy, gdy nacisk wroga stał się szczególnie silny, cały sens życia i walki żołnierzy Czerwonej Armii, broniących stolicy, zawierał się w tym, by za wszelką cenę zatrzymać wroga, zagrodzić drogę Niemcom. „Ani kroku wstecz!" — takie było wyższe prawo obrońców Moskwy. „Zwycięstwo lub śmierć!" — taka była ich dewiza.

Obrona Moskwy zapisana jest w dziejach gwardii radzieckiej jako dzieło jej wspaniałej waleczności i sławy. Naród radziecki nie zapomni nigdy 8-mej gwardyjskiej dywizji generała Panfiłowa, która stanęła na szosie wołokołamskiej jak stalowa przeszkoda dla wroga. Ludzie radzieccy przez wieki czcić będą pamięć 28 bohaterów — Panfiłowców, którzy odważyli się na pojedynek z 50 czołgami nieprzyjacielskimi. Tych 28 gwardzistów poległo śmiercią walecznych, lecz nie opuściło swej pozycji.

Gwardia rośnie

Upływały dni wojny, rosły szeregi bojowe gwardzistów radzieckich. Wielu dziesiątkom dywizji, które się chlubnie odznaczyły, wręczono zaszczytne sztandary gwardyjskie. Ramię przy ramieniu z gwardyjskimi jednostkami pierwszego etapu Wojny Ojczyźnianej stanęli nowi gwardziści, którzy wyrośli w dniach zwycięstw Czerwonej Armii. Każdy rodzaj broni posiada teraz swoją gwardię. W Czerwonej Armii jest ponad sto gwardyjskich dywizji piechoty, wiele czołgowych brygad i korpusów, jednostek kawaleryjskich, pułków lotnictwa, artylerii i motocyklowych. Wiele jest pułków i dywizjonów moździerzy gwardyjskich, dobrze znanych pod nazwą „Katiusz".

W awangardzie zwycięzców

Długą i sławną drogę przeszła w czasie wojny Czerwona Armia: od Wołgi do Sprewy, od przedmieść Moskwy i niezwyciężonych ruin Stalingradu do Berlina. W awangardzie nacierających wojsk radzieckich szli zawsze gwardziści. Waleczne dywizje gwardyjskie gromiły Niemców pod Moskwą, niszczyły ich pod Stalingradem, kruszyły pod Leningradem, na Ukrainie, Białorusi. Szybkość działania i mistrzostwo wojenne gwardzistów spowodowały szybkie oczyszczenie Polski z najeźdźców niemieckich, udaremniły plany hitlerowców, którzy przed samym odwrotem chcieli polskie miasta i wsie zamienić w ruiny i zgliszcza. Żołnierze z odznaką gwardyjską na piersi wyłamali wrota obozu śmierci Majdanka. Więźniowie Oświęcimia przywitali ich jako pierwszych zwiastunów wyzwolenia.

Uwolnieni z jarzma hitlerowskiego przez bohaterską Armię Czerwoną wracają do domów przedstawiciele wszystkich krajów europejskich — Rosjanie, Francuzi, Polacy, Belgowie, Jugosłowianie itp.

Pierwszymi żołnierzami Czerwonej Armii, którzy wdarli się na ulice Warszawy, Bukaresztu, Belgradu, Budapesztu, Wiednia, Pragi bywali z reguły radzieccy gwardziści, nie znający zmęczenia, rwący się niepowstrzymanie naprzód.

58-ma gwardyjska dywizja piechoty, wyprzedziwszy swoich sąsiadów, złączyła się z wojskami sojuszników za Łabą, dokonując tym samym rozcięcia Niemiec na części. Jedno z największych miast Europy — Berlin — przygotowane do długotrwałej obrony padło po 11-dniowym szturmie. Tłumaczy się to wyjątkowym mistrzostwem bojowym żołnierzy radzieckich, a przede wszystkim gwardzistów.

Gwardziści radzieccy spełnili przysięgę, złożoną pod Moskwą i Stalingradem. Zanieśli do Berlina swe sztandary przeszyte kulami, ściemniałe w bitewnym dymie, lecz lśniące w promieniach nie więdnącej sławy bojowej. Gwardia Czerwonej Armii stoi w pierwszych szeregach tych, którzy rozgromili ostatecznie wroga i przynieśli pokój narodom Europy.

Naród radziecki, który stworzył w przebiegu wojny pierwszorzędną armię, zdolną do rozwiązywania wszelkich zadań bojowych, szczyci się szczególnie najlepszymi z najlepszych w jej szeregach — gwardzistami. Gwardia radziecka, kwiat wojsk Czerwonej Armii, duma narodu radzieckiego, umiała i zawsze będzie umiała bronić honoru, wolności i niepodległości swej Ojczyzny, bronić jej interesów.

Podchodząc pod Berlin, wojska radzieckie natknęły się na podziemną fabrykę motorów lotniczych. Na zdjęciu jeden z oddziałów fabryki położony kilkadziesiąt metrów pod ziemią.

„Oświęcim" Brandhubera

Ze wstępu do katalogu, który ma się ukazać w Ameryce w związku z wystawą Jerzego Adama Brandhubera:

W czasie ostatniej wojny Niemcy upatrzyli sobie Polskę jako teren obozów koncentracyjnych, w których miała nastąpić zagłada elementów aktywnych z terenu całej Europy a w przyszłości reszty świata. Dlaczego właśnie Polskę wybrano? Leżała na peryferiach nie tyle Europy ile niemieckiego „Lebensraumu", można więc było łatwiej ukryć tutaj obozy zbrodni. Niemcom zależało na tym, by możliwie jak najdłużej nie ujawniać swych metod postępowania z wywożonymi do obozu ludźmi. Dlatego też obozy umieszczano w głębokich lasach, otaczano je wysokimi ogrodzeniami, a przedstawicielom „Czerwonego Krzyża" pokazywano tylko te części obozu, które uprzednio przygotowano na takie wizyty. Nawet Polacy mieszkający w pobliżu obozów nie zawsze znali tajemnicę potworną. Wprawdzie z obozów przedostawały się wieści, ale były tak potworne, że w pierwszej chwili nie chciało się wierzyć. Nawet swąd spalonych ciał, nawet przemycane z obozu listy nie wszystkich przekonywały. Prawda była zbyt tragiczna, by w nią uwierzyć od razu.

Jeśli więc bezpośredni obserwatorzy tych zdarzeń nie zawsze chcieli uwierzyć w to wszystko, cóż dopiero mówić o ludziach mieszkających w innych krajach, zwłaszcza neutralnych, cóż mówić o ludziach za Oceanem. Uważali te opowiadania za wierutne bajki, za wyczyny propagandy. Gdy wreszcie pękły więzy obozowe a resztki wynędzniałych do ostateczności więźniów opuściły miejsca kaźni, wówczas zaczęła wyłaniać się okrutna prawda. Wtedy okazało się, że odtworzenie tych przeżyć jest rzeczą niesłychanie trudną. Im były tragiczniejsze, tym trudniej było je oddać w słowie drukowanym, a jeszcze trudniej w plastyce. Przed sztuką pojawił się problem odmalowania piekła obozów. Okazało się, że język ludzki jest za słaby, aby oddać gehennę tych ludzi, że słownik jest za ubogi, nie przygotowany do podjęcia takich zadań. Pierwsza wystąpiła literatura do boju o prawdę, o przedstawienie zbrodni. Artyści plastycy mieli jeszcze trudniejsze zadanie. Kolor nie mógł wchodzić w grę, bo zatraciłoby się to, co było sześcioletnią tragedią. Tylko grafika, tylko tonacje od bieli kości wyschniętych na słońcu do czerni nocy otaczającej dusze skazańców, mogła się pokusić o podobne zadania.

Obrazy Jerzego Adama Brandhubera są pierwszą taką próbą na terenie polskiej twórczości wydobycia głębi przeżyć. Nie ma w tych obrazach krzyku rozpaczy, lecz cicha męka codziennego, męka powolnego konania w najgorszych warunkach bytowania, męka poniżenia godności ludzkiej, męka trwania wbrew wszelkiej nadziei, męka ofiar katowanych, co dzień oglądających setki swych braci już szczęśliwych, bo przekroczyli próg śmierci. Gromada więźniów artysty Brandhubera to już nie ludzie, lecz korowód duchów potępionych, cierpiących każdym włóknem nerwu. W obrazach panuje jakieś nieziemskie milczenie. Jakby ci ludzie zapomnieli mowy ludzkiej, jakby wszystko działo się w jakichś wymiarach pozaziemskich. Więźniowie znoszą w milczeniu swój straszny los. Ludzie snują się w jakiejś mgle czyścowej, ich spojrzenia są pozaświatowe. W ich duszach zatarła się już granica między życiem i śmiercią. Żyją na krawędzi tych dwu światów.

Artysta uchwycił obraz życia obozowego w jego ostatnich stadiach, gdy wytrzymałość nerwowa ludzi doszła do kresu, poza którym zaczynają się już stany półświadomości, maligny, półgorączkowych rojeń. Artysta nie pokazuje samych aktów dzikich gwałtów, znęcania, pastwienia, sadyzmu, lecz ich wynik: zupełne

(Ciąg dalszy na stronie -tej)

Berlin w czerwcu 1945 r. Sowieckie dowództwo wojenne w poszczególnych dzielnicach Berlina utworzyło organa samorządu lokalnego — magistraty, na czele których stanęli burmistrzowie. Na zdjęciu wejście do kancelarii burmistrza dzielnicy Schöneberg.

Jedna z prac Brandhubera z cyklu „Oświęcim".

Nowy dekret

O tworzeniu przedsiębiorstw państwowych

3 lutego b. r. wszedł w życie dekret o tworzeniu przedsiębiorstw państwowych. Dekret ten usunął szereg, dotychczas istniejących wątpliwości w tej dziedzinie i unormował w ogólnych ramach główne zasady powstawania i funkcjonowania przedsiębiorstw państwowych.

Każdy z ministrów może w ramach swojego resortu utworzyć lub wydzielić z administracji publicznej (państwowej) państwowe przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe, górnicze, oraz przedsiębiorstwa świadczenia usług. Odnośny minister wydaje zarządzenie o utworzeniu przedsiębiorstwa po porozumieniu się z Ministrem Skarbu oraz Prezesem Centralnego Urzędu Planowania. W zarządzeniu określa on: nazwę, siedzibę i przedmiot przedsiębiorstwa, skład władz oraz sposób reprezentowania przedsiębiorstwa, po czym zarządzenie ogłasza w Monitorze Polskim. W tym samym trybie może być utworzony drugi typ przedsiębiorstw. Będą to przedsiębiorstwa mające na celu koordynowanie, nadzorowanie i kontrolowanie przedsiębiorstw państwowych.

Do pierwszego typu przedsiębiorstw będą zatem należały przedsiębiorstwa znane dotychczas pod nazwą Zjednoczeń Przemysłu — do drugiego zaś będą należały instytucje znane dzisiaj pod nazwą Centralnych Zarządów Przemysłu. Te ostatnie przestaną odtąd spełniać role Departamentów Ministerstwa Przemysłu a zostaną przekształcone w samodzielne przedsiębiorstwa państwowe o zadaniach koordynacyjnych, nadzorczych i kontrolnych nad ogółem względnie nad poszczególnymi grupami przedsiębiorstw państwowych.

Szczegółowe zasady działania przedsiębiorstw państwowych zostają określone postanowieniami **statutu,** który nadany będzie każdemu przedsiębiorstwu przez właściwego ministra, w porozumieniu z Ministerstwa Skarbu oraz Prezesem Centralnego Urzędu Planowania. Każdy zainteresowany obywatel, względnie każda zainteresowana instytucja lub władza będzie mogła zaznajomić się z treścią statutu, gdyż tenże będzie ogłoszony w Monitorze Polskim.

Dotychczas długo wentylowany spór, czy i które przedsiębiorstwa państwowe mają **osobowość prawną,** został definitywnie rozstrzygnięty wyraźnym przepisem, według którego przedsiębiorstwo państwowe podlega wpisowi do rejestru handlowego i przez zarejestrowanie nabywa osobowość prawną. Z tą chwilą nabywa ono zdolność prawną i zdolność do działań prawnych, może nabywać prawa i zobowiązywać się przez umowy, pozywać i być pozywane przed sądem. Każdy, wchodzący w jakiekolwiek stosunki prawne z przedsiębiorstwem państwowym, z rejestru handlowego prowadzonego przez sądy będzie się mógł dowiedzieć najważniejszej dla każdego kontrahenta rzeczy, mianowicie, kto wykonuje władzę w przedsiębiorstwie, jakie są imiona i nazwiska osób uprawnionych do podpisywania zobowiązań imieniem przedsiębiorstwa państwowego oraz jaki wreszcie jest zakres uprawnień pełnomocników handlowych.

Majątek przedsiębiorstw państwowych dzieli się na nieruchomy i ruchomy. Przedsiębiorstwa mają zarząd i użytkowanie majątku nieruchomego oddanego im protokólarnie w imieniu Skarbu Państwa, który zatrzymuje własność. Majątek zaś ruchomy, po wyodrębnieniu z ogólnego majątku Skarbu Państwa, przekazuje się przedsiębiorstwu na własność. Za swoje zobowiązania odpowiada przedsiębiorstwo całym swoim majątkiem ruchomym, zaś Skarb Państwa do wysokości majątku nieruchomego, stanowiącego wkład Skarbu Państwa w przedsiębiorstwo.

Władze przedsiębiorstwa państwowego składają się z Dyrekcji i Rady Nadzoru Społecznego.

Dyrekcja reprezentuje przedsiębiorstwo wobec osób trzecich, władz i urzędów. Ilość członków Dyrekcji, ich uprawnienia i obowiązki określi statut. Dyrekcję powołuje i zwalnia właściwy minister, który to uprawnienie swoje może przekazać przedsiębiorstwom kontrolno-nadzorczym o których na początku była mowa.

Rada Nadzoru Społecznego ma charakter niezależnego organu nadzorczego, kontrolnego oraz opiniodawczego, podlegającego w swej działalności nadzorowi Prezydium Krajowej Rady Narodowej, a obecnie nadzorowi tej władzy, na którą uprawnienia zostaną przez Sejm Ustawodawczy przelane. Nad przedsiębiorstwami o znaczeniu lokalnym nadzór może wykonywać Prezydium właściwej wojewódzkiej rady narodowej.

Trzy jeszcze kwestie zasługują na osobne wyjaśnienie, a mianowicie kwestia urzędników przedsiębiorstw, kwestia zastępstwa prawnego i wreszcie kwestia podatków.

Istnieje wyraźny przepis, który co do charakteru prawnego pracowników przedsiębiorstw państwowych usuwa wszelkie wątpliwości. Otóż dekret wyraźnie normuje, że członkowie Dyrekcji i pracownicy przedsiębiorstw państwowych nie są urzędnikami państwowymi. Wywiera to decydujący wpływ na sposób nawiązania stosunku pracy, na prawa i obowiązki pracownika, na jego odpowiedzialność karną, na prawa łączenia zajęć, na rodzaj ustawodawstwa, któremu odtąd pracownik przedsiębiorstw państwowych będzie podlegał.

Drugą kwestią jest sprawa zastępstwa prawnego. Unormowaną ona została w ten sposób, że właściwy minister może w porozumieniu z Ministrem Skarbu w drodze zarządzenia zlecić Prokuratorii Generalnej R. P. zastępstwo sądowe przedsiębiorstw państwowych w odniesieniu do niektórych, lub wszystkich spraw. W braku takiego zarządzenia zastępstwo sądowe przedsiębiorstwa wykonywać będzie adwokat lub radca prawny, t. zw. syndyk przedsiębiorstwa związany z przedsiębiorstwem umową zlecenia.

Wreszcie sprawa podatków. Przedsiębiorstwo jest wolne tylko od opłat w postępowaniu rejestrowym. Poza tym opłaca ono wszystkie podatki i opłaty państwowe i samorządowe oraz daniny i świadczenia publicznoprawne, chyba, że przepisy szczególne stanowią inaczej.

Na powyższych zasadach zorganizowane przedsiębiorstwa państwowe będą musiały wykazać swą żywotność, rentowność i społeczną rolę, jaka się przejawia w zdolności zaspokojenia potrzeb społeczeństwa. Każda potrzeba społeczeństwa pozbawiona zaspokojenia domagać się będzie badania przyczyn.

Mgr. Wacław de Laveaux

Czy będziemy palić pszenicę?

Ameryka głównym producentem zbóż

Wygłodniała i zubożała Europa wspomina jak zły sen czasy „nadprodukcji", kiedy to całe wagony zboża topiono w głębinach mórz lub palono na stosach. Nie chce nam się wierzyć w możliwość powtórzenia się tego paradoksu „nadprodukcji". Toteż niemałym zdziwieniem przejmują nas nadchodzące zza oceanu wiadomości, jakoby czekał nas w niedalekiej przyszłości taki kryzys. Przewiduje się tam poważną zniżkę cen na zboże, która nastąpić ma już w najbliższych miesiącach.

Jeżeli chodzi o aktualną sytuację na rynku zbożowym, ocenia ją „Financial Times" jako znacznie lepszą od sytuacji sprzed roku. Niemniej jednak pismo to stwierdza, że nie sposób mówić w chwili obecnej o zdecydowanym przezwyciężeniu światowego kryzysu zbożowego.

Możliwości eksportowe czterech głównych producentów zboża: St. Zjednoczonych, Kanady, Argentyny i Australii nie przekroczą zapewne w/g obliczeń International Emergency Food Council około 650 milionów buszli. Tymczasem zapotrzebowanie światowe kształtuje się w granicach 850 milionów buszli.

W szacunku tego zapotrzebowania trzeba oczywiście założyć, że państwa, które cierpią na brak zboża będą je mogły nabyć z własnych czy też pożyczonych funduszów. Jak widać niedobór jest znaczny, sięga około 200 milionów buszli.

Dla pełniejszego obrazu dodać jeszcze należy, że więcej jak połowa zbiorów przewidzianych w tym roku przez Kanadę została, mocą specjalnego układu, zarezerwowana dla Anglii. Również i Argentyna zobowiązała się do dostarczenia części swych zbiorów Brazylii i Hiszpanii. A więc niedobór światowy będzie jeszcze wyższy niż przedstawiliśmy wyżej.

„Położenie świata jest bardzo trudne — stwierdza w konkluzji „Financial Times". — Jeżeli chcemy w pełni lub przynajmniej w przybliżeniu zaspokoić podaż światową zdać się musimy w pierwszym rzędzie na dostawy zboża z Ameryki. W związku jednak z sytuacją wewnętrzną St. Zjednoczonych, ogólnymi trudnościami transportowymi i innymi obiektywnymi przyczynami nie można w pełni na te dostawy liczyć.

Bardziej optymistyczną ocenę sytuacji daje „Manchester Guardian". Zbiory amerykańskie — czytamy tam, — są znacznie obfitsze od zbiorów 1940. Należy przypuszczać, że St. Zjednoczone przekroczą nakreślony plan wywozu o kilkanaście milionów buszli zboża. Rząd przeprowadził już u farmerów zakupy ⅔ przeznaczonego na eksport zboża (t. j. ok. 160 milionów buszli), a przecież cała kampania żniwna potrwa jeszcze do lipca 1947 r.

W dalszym ciągu „Manchester Guardian" donosi, że obszar zasiewów został w Stanach Zjednoczonych podwyższony. Ma on w tym roku objąć 68,2 miliona ha, wobec 65,3 w roku zeszłym. Rząd amerykański wykazuje pewne zaniepokojenie tą sytuacją i przewiduje rychłe zakończenie kryzysu żywnościowego, przestrzega rolników przed znaczną zniżką cen na zboże. Mówi się, że cena zboża na giełdzie w Chicago spadnie już w czerwcu na 174 centów za buszel wobec 207 — w chwili obecnej. Nic dziwnego, że farmerzy skłonni są wobec takich pogłosek rozsiewanych przez czynniki oficjalne, do szybkiej sprzedaży posiadanych zapasów.

Nie sposób przewidzieć w tej chwili dalszego rozwoju wypadków, ale jeśli wziąć pod uwagę okoliczność, że wszystkie państwa Europy wracają powoli do równowagi, a główni producenci zboża z Ameryką na czele wykonują swoje plany produkcyjne z tendencją do nadwyżki — można raczej optymistycznie patrzeć w przyszłość i nie obawiać się powszechnej klęski głodu.

To jednak w czym my upatrujemy powód do optymizmu napełnia rząd St. Zjednoczonych troską. Koniec kryzysu zbożowego, odbudowa zniszczonych wojną państw, zwiększenie produkcji rolniczej, — skończą wyjątkową koniunkturę i postawią Stany Zjednoczone wobec bardzo realnej groźby „nadprodukcji". Ufajmy jednak, że świat nie powtórzy błędów przeszłości a i Ameryka znajdzie lepszy system podziału dóbr niż dotychczas stosowany. (API)

„Oświęcim" Brandhubera

(Dokończenie ze str. 3-ej)

wyczerpanie fizyczne i psychiczne. Więźniowie przestali już reagować na ból, nawet na śmierć. Rzeczywistość obozowa stała się czymś tak naturalnym, że zapomnieli o możliwości istnienia innego, lepszego świata. Śmierć stała się nie tyle wyzwoleniem z mąk, ile naturalnym zakończeniem tej ponurej rzeczywistości. Więźniowie zresztą nie widzą tej ponurości. Zżyli się z nią, uważają, że inaczej być nie może. Uznali ten świat za coś naturalnego. I to jest nowe, właściwe spojrzenie artysty na rzeczywistość obozową, spojrzenie najbardziej zbliżone do prawdy. Podchodzi do tej rzeczywistości od strony więźnia. Rezygnuje z całej makabrycznej strony, nie pokazuje bicia, znęcania się, maltretowania, całej tej gehenny codziennej. Obrazy Brandhubera nie budzą grozy, lecz działają na widza przygnębiająco. Z wystawy wychodzi się z ciężarem w duszy. Poznało się prawdę obozową w ciągu krótkiego czasu potrzebnego na obejrzenie kilkunastu obrazów.

Jerzy Adam Brandhuber ur. 1897 r. w Krakowie, wychowanek Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, brał udział w pierwszej wojnie światowej w 13 pułku piechoty Dzieci Krakowskich, przebywając 23 miesiące na froncie. W czasie ostatniej wojny aresztowany jako więzień polityczny, przesłuchiwany przez gestapo w Jaśle, więziony w Tarnowie, został w końcu wywieziony do Oświęcimia. Pod koniec wojny wywożą go Niemcy do Sachsenhausen i Oranienburga pod Berlinem. W ostatnich godzinach następuje ewakuacja obozu na piechotę w najpotworniejszych warunkach. Kto nie nadążył, tego strzelano bez pardonu. Więźniów wyczerpanych do ostateczności popędzono w okolice Lubeki. Pod Schwerinen przychodzi oswobodzenie ze strony wojsk amerykańskich. Po leczeniu i wypoczynku wraca artysta do Polski, nie zastając nic ze swego dorobku artystycznego. Mimo to natychmiast wraca do pracy, a jego pierwszym cyklem jest „Oświęcim". Pragnie pokazać życie ludzkie w obozie, nagą o nim prawdę. Tak wyglądało to życie przez pięć długich lat czyli przez 1825 dni. Nie ma w tych obrazach jakiejś myśli propagandowej. Jest tylko odtworzenie dnia codziennego. Pierwsza wystawa w Krakowie cieszyła się ogromną popularnością. Zainteresowały się wystawą sfery zagraniczne. Artysta otrzymał zaproszenie do Czechosłowacji, Moskwy i Francji. Równocześnie jeden z obywateli amerykańskich, Wincenty Czerwiński, zawozi obrazy powtórzone w drugiej edycji do Ameryki. Przemówią one napewno lepiej do wyobraźni milionów ludzi niż słowo drukowane. Odsłonią przed ludźmi ponurą prawdę, która jeszcze nie dotarła do świadomości wielu, mających to szczęście, że nie przebywali pod terrorem hitlerowskim, że mogli spędzać życie w normalnych warunkach.

Dr. Stanisław Peters.

(W marcu nastąpi otwarcie wystawy Brandhubera w Katowicach.)

Życie kulturalne w kraju

Znany pisarz Jan Parandowski po powrocie z zagranicy wznawia wykłady w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, jako profesor zwyczajny. Tematami wykładów prof. Parandowskiego będzie „Powieść europejska XIX w." oraz „Romantyzm angielski".

*

Przy Departamencie Plastyki Min. Kultury i Sztuki powstaje Referat Fotografiki.

*

W Państwowym Konserwatorium Muzycznym w Łodzi urządzono konkurs pianistów — studentów Konserwatorium. Do konkursu wprowadzono inowację zatwierdzoną na międzynarodowym konkursie muzycznym w Genewie, mianowicie: uczestnicy konkursu grali na estradzie za parawanem i byli niewidoczni zarówno dla jury, jak i dla publiczności.

*

Państwowy Teatr Polski w Poznaniu wystawił sztukę M. Baluckiego „Dom otwarty" w reżyserii Tadeusza Chmielewskiego z Rakowieckim, Skarżanką, Podborówną, Noskowskim w rolach głównych.

*

W Teatrze Małym w Szczecinie odbyła się premiera farsy Arnolda i Bacha pt. „Tancerka Rosita".

*

Drobne kupiectwo m. Krakowa podjęło akcję ufundowania pomnika, na placu przy ul. Szerokiej, na miejscu rozstrzelania Polaków. Prace nad budową pomnika są w przez Niemców 28 października 1943 r. 30 toku, projekt jest już gotowy, zebrano również odpowiednie fundusze.

*

Teatr Komedia Muzyczna w Poznaniu przygotowuje wystawienie komedii muzycznej Volpiusa pt. „Zwyciężyłem kry" zys".

*

Teatr Lalki i Aktora „Groteska" w Krakowie wystawił trzecie w bieżącym sezonie widowisko dla dzieci „Złota Rybka". Stronę muzyczną widowiska opracował Stefan Kisielewski, stronę plastyczną — zespół młodych plastyków krakowskich pod kierownictwem Bunscha.

*

W Teatrze Polskim w Bydgoszczy odbyła się prapremiera sztuki autorki bydgoskiej R. Nehrebeckiej pt. „Odrodzenie". Równocześnie w sali Teatru TUR-u odbyła się premiera komedii scorlhea pt. „Walka kobiet" w reżyserii St. Dembowicza. Najbliższą premierą Teatru Polskiego w Bydgoszczy będzie sztuka Bernarda Shawa „Uczeń diabła" z Ireną Górską i Dobiegłem Damięckim w rolach głównych.

*

Najbliższa premiera Teatru Ziemi Pomorskiej w Toruniu będzie komedia GK. Chestertona pt. „Magia". Komedię tę poprzedzi jednoaktowy żart Bernarda Shawa pt. „Czarna dama z sonetu". Obie sztuki reżyseruje dyr. W. Horzyca: W Teatrze Domu Żołnierza krotochwila W. Rapackiego „Ja tu rządzę" schodzi z repertuaru, ustępując miejsca klasycznej komedii polskiej Franciszka Zabłockiego „Fircyk w zalotach".

Dzieje wojenne cywila

WALERY ZACHAR „ZACZYN NOWYCH CZASÓW". WYDAWNICTWO „LUNA", KATOWICE

Literatura, dotycząca czasów wojny i koszmarnych lat okupacji staje się coraz bogatsza. Książek, poruszających te tematy przybywa niemal z dniem każdym, i wypada tutaj stwierdzić, że stanowią one wszystkie, pomimo rozmaitego poziomu literackiego, lekturę pasjonującą. Każdy bowiem, kto przeżył te lata, zawsze prędzej czy później będzie szukał ich retrospektywnego odbicia w książce, choćby nawet jego osobiste przeżycia z okresu wojny były jak najbardziej tragiczne.

Najwięcej książek ukazało się dotychczas o Warszawie, czy też o przeżyciach warszawskich, łącznie z powstaniem. Nic dziwnego, gdyż były to przeżycia sięgające ponad miarę t. zw. „normalnych" przeżyć okresu okupacyjnego w Polsce. Sporo publikacji ukazało się również na tematy wojskowe, czy też zbliżone do wojskowych, względnie na tematy konspiracyjne. Nikt jednak, zdaje się jeszcze nie zajął się całymi tymi „czasami pogardy" od strony cywila, cywila w tym najlepszym tego słowa znaczeniu, t. zn. osobnika inteligentnego, humanitarnego o uregulowanym cywilizowanym życiu, którego nagle wojna wytrąca nie tylko kompletnie z równowagi, lecz robi zeń człowieka, nie mogącego się pod żadnym względem przystosować do brutalnej epoki. Ludzie w czasie wojny, jak wiadomo, albo buntowali się, walczyli i ginęli, względnie wychodzili z tej walki zwycięsko, albo sprytnie wykorzystywali wytworzone warunki i tyli oraz dorabiali się. Cała jednak masa innych tych prawdziwych cywili, nie poszła ani do walki, ani nie chwyciła się „lewych" interesów, lecz tkwiła dalej na swej wąskiej platforemce życiowej i wegetowała. Głodowa posadka i jakaś nora mieszkalna, od czasu do czasu książka lub inteligentniejsza rozmowa, oto był ich cały świat, z którego nie mogli, bo nie potrafili żadną miarą wyjść.

Bohater „Zaczynu nowych czasów" jest właśnie typowym takim cywilem. Humanitarny naukowiec, zadowolony z siebie i z bliźnich, uważający kompromis za najbardziej ludzkie podejście do wszelkich zawikłanych spraw, nie lubi konfliktów i odnosi się do nich z odrazą. Tak jest przed wojną. Do tego dochodzą dobre warunki materialne, zaszczytne stanowisko (w Katowicach), uregulowane stosunki rodzinne itd., co wszystko razem wytwarza dla niego życie, może trochę mieszczańskie i nie górne, ale za to przyjemne i zupełnie dlań wystarczające. Praca naukowa, zajmująca lektura, dobre towarzystwo, przyjemnie spędzane urlopy w Zakopanem, czy w innych zdrojowiskach polskich, lub za granicą, są dopełnieniem tego „żywota człowieka poczciwego".

Aż tu nagle wybucha wojna i wszystko wali się w gruzy. Nasz cywil nie jest bohaterem, ale też nie usiłuje nim być. Chce tylko spełnić swój obowiązek człowieka i obywatela. W Katowicach zostaje na swym posterunku urzędniczym, ale musi się po kilkunastu godzinach wojny udać na ewakuację. Cała pierwsza część książki (zatytułowana „Klęska") opisująca tę „ewakuację", czyli właściwie ucieczkę w pociągach, które nie jadą, w autach, które się psują, na furach, taborach itd, a w końcu na piechotę, a następnie przedstawiająca plastycznie olbrzymi exodus z zachodu na wschód milionów ludzi, łącznie z naszym bohaterem, exodus pod nalotami samolotów niemieckich, przy akompaniamencie bitew i potyczek — jako że „ewakuacja" odbywa się wolniej, niż postępuje naprzód nieprzyjaciel — należy do najlepszych w całej książce.

Wreszcie nadchodzi kres wędrówki, katastrofa, koniec. Nie ma Polski, nie ma niczego, zostaje tylko wspomnienie o przedwojennym „raju utraconym".

Zaczyna się druga część książki, czyli „Otchłań". Bohater osiedla się w Krakowie, gdzie wegetuje. Chwyta się najrozmaitszych zajęć, przechodzi tysiączne udręki natury materialnej, o których przedtem nie miał pojęcia, do tego zaś dołączają się coraz gorsze kłopoty rodzinne. Podłe warunki bytowania w przysłowiowych „strasznych mieszkaniach" wytwarzają naturalnie coraz straszniejsze stosunki i konflikty z żoną, zresztą starszą od bohatera i nie kochaną oraz z jej rodziną, co połączone razem z niezaradnością bohatera i z nieumiejętnością przystosowania się jego do potwornych czasów wojennych, stwarza dlań specyficzne piekło na ziemi. Jasny tutaj promień, który utrzymuje jeszcze bohatera przy życiu, to miłość, którą napotyka w swym naprawdę beznadziejnym okupacyjnym żywocie. Dzieje tej miłości, połączone z dalszymi coraz bardziej tragicznymi nieporozumieniami rodzinnymi bohatera i jego perypetiami więziennymi, zarobkowymi itd. stanowią treść trzeciej części powieści p. t. „Otępienie".

Co jest jednak najciekawsze w tej całej historii, to nie same dzieje bohatera, które, zwłaszcza jeśli chodzi o stronę erotyczną oraz t. zw. refleksyjną całości, grzeszą pewną naiwnością, lecz odtworzenie atmosfery wojennej Krakowa ze wszystkimi szczegółami, sięgającymi od życia na plantach, plaży wiślanej aż do wycieczek do Swoszowic, i z zaprezentowaniem „normalnych" typów krakowskich, uchodźców z wszystkich dzielnic Polski, „Treuhänderów", „Volksdeutschów", Niemców takich i owakich, paskarzy, naiwniaków, spryciarzy, „konspiratorów" od siedmiu boleści i wszystkich tych, których spotykało się codziennie w owej niesławnej pamięci „stolicy" t. zw. Gubernatorstwa.

Ostatnia część książki, bardziej sugestywna, niż dwie poprzednie, a równająca się pierwszej pod względem plastyki opisu, to „Zwycięstwo", czyli rzecz traktująca o wyzwoleniu Krakowa przez Armię Czerwoną, i doskonale przedstawiająca wszystkie wstępne nastroje, dalej sam okres walk (bohater mieszka na Podgórzu, a więc przechodzi fazę najbardziej bojową całego oswobodzenia miasta), a wreszcie po oswobodzeniu, słynnych kilkanaście dni Krakowa bez światła, wody i żywności, ale za to pełnych prężności do dalszego, już teraz polskiego ż.ycia i odbudowy.

Całość kończy się wyjazdem bohatera z powrotem do Katowic, aczkolwiek jest to już wyjazd, czyli powrót do „raju utraconego", całkowicie samotny, jako że bez rodziny i bez ukochanej, z którą rozstanie nastąpiło przedtem.

Jeśli chodzi o ocenę całości książki, to jest ona dosyć nierówna. Niewątpliwie jest to debiut pisarski (autor czy autorka ukrywa się pod wyraźnym pseudonimem), ale debiut niepozbawiony wartości. „Zaczyn" nie ma charakteru powieści, lecz raczej pamiętnika, i zdaje się też takim jest. Najlepsze są w nim części narracyjne, opisowe, mające często aspekt epicki. Mniej udane są natomiast partie refleksyjne, „wywnętrzeniowe" i te, gdzie wchodzi w grę t. zw. filozofowanie.

Niemniej jednak książka reprezentuje dokument epoki cenny a zwłaszcza przez to, że stanowi prawdziwe novum, jeśli chodzi o ujęcie dziejów wojny i okupacji, dziejów poza tym specyficznie krakowskich, z punktu widzenia człowieka, określonego powszechnie mianem „cywila" w najlepszym, jak już zaznaczyliśmy, tego słowa znaczeniu.

B. Surówka

Kronika lokalna

W BYTOMIU —
Redakcja i Administracja mieści się przy Placu Stalina 10, telefon 24-18.

W GLIWICACH —
Redakcja i Administracja mieści się przy ul. Zwycięstwa 31, telefon 44-13.

W SOSNOWCU —
Redakcja i Administracja mieści się przy ulicy 3 Maja 23, telefon 62-479. Administracja przyjmuje ogłoszenia z terenu Zagłębia.

WE WROCŁAWIU —
Redakcja i Administracja mieści się przy ul. Kościuszki 49, telefon 253.

W JELENIEJ GÓRZE —
Redakcja i Administracja mieści się przy ul. Kolejowej 18, telefon 22-00.

W WAŁBRZYCHU —
Redakcja i Administracja mieści się przy ul. Marszałka Stalina 2, obok Pl. Grunwaldzkiego.

W CZĘSTOCHOWIE —
Redakcja i Administracja mieści się przy Al. Najświętszej Marii Panny 35, telefon 21-67.

Katowice. W poniedziałek, 24 bm. w sali Instytutu Śląskiego odbędzie się Wieczór Klubowy, poświęcony dyskusji nad problematyką i Katowicką realizacją sztuki J. Szaniawskiego „Dwa Teatry"

Dyskusję zagajają: Bronisław Dąbrowski i J. H. Morstin. Początek o godz. 18. Wstęp wolny!

Będzin. Nowym vicestarostą będzińskim został p. Euzebiusz Opalski, który objął już urzędowanie. (Wel)

Sanatorium dla malkontentów

Ośrodek Szkoleniowy Energetyków w Nysie

Nysa, w lutym.

Na podstawie najbardziej pobieżnej obserwacji można stwierdzić, że najmodniejszą, najbardziej „twarzową" twarzą, jaką nosi się w bieżącym sezonie jest twarz malkontenta. Do całej serii nieszczęść, które rozlały się po naszej krainie, przybyła na koniec jeszcze jedna paskudna epidemia — niezadowolenie. Człowiek, który na nią zapadnie, staje się ślepy i głuchy. Nie widzi nic, a słyszy tylko szepty.

W interesie naszego Państwa rzucamy hasło: „Frontem do malkontentów". Ciężko chorym zastosować najradykalniejszą kurację: kilkudniowy pobyt w jednym z państw przed „żelazną kurtyną", lżej chorych posłać do uzdrowisk krajowych, do miejsc, w których kwitnie praca i entuzjazm.

I tu na poczesnym miejscu powinno się znaleźć „Sanatorium dla malkontentów" w Nysie. (Naprawdę — to się to inaczej nazywa).

Duży blok cementowo - szary pyszni się przybitym na froncie napisem.

MINISTERSTWO PRZEMYSŁU OŚRODEK SZKOLENIOWY ENERGETYKI W NYSIE

— Dlaczego w Nysie! — spyta przede wszystkim ów malkontent przed wyjazdem na kurację. Ale odpowiedź musi znaleźć sam, niech przyjedzie do Nysy, niech pochodzi wypalonymi ulicami, a później zajrzy do Ośrodka... może że w zaciemnionym polu widzenia zjawi się jasne światło i jak biblijny promień łaski przeniknie do zgorzkniałej duszy.

Wszystkich, którzy są mało skłonni do entuzjazmu i uporczywie zamykają oczy na wszystko, co nie zgadza się z ich założeniami... politycznymi, zapraszamy na ciekawą wędrówkę.

— Co to? — zapytają na wstępie.

Śmieszne pytanie, — każdy widzi, że ruiny. — to?... — także... i to?.... — naturalnie też. W Nysie nie brak dwu rzeczy: ruin i wody. Ruiny pozostawili jej kilkusetletni dzierżawcy, a wody do starcza Nysa Kłodzka, która kilkoma kanałami rozgałęzia się po mieście.

Ale do rzeczy.

Z kasy Ministerstwa Przemysłu i Centralnego Zarządu Energetyki przypłynęło do Nysy kilkanaście milionów złotych i stanęło pośród ruin masywem odremontowanego gmachu szkolnego, który jest w stanie pomieścić 1200 słuchaczy. W pewnej odległości od gmachu, w jasnych pokojach trzech kamienic przy ulicy Moniuszki znalazła pomieszczenie bursa, w pobliżu remontuje się dom dla wykładowców.

W sierpniu 1946 r., po wielkim gmachu dawnych dwóch niemieckich szkół średnich, poczęły snuć się jakieś podejrzane postacie. — Nikt się temu bardzo nie dziwił, gmachy te stanowiły od dawna wdzięczne pole do popisu dla miejscowych i napływowych mistrzów sztuki szabrowniczej. Pomniejsze płotki szabrownicze nie miały już tu nic do roboty. Wszystko, co można było wprawić w ruch jednostajnie przyspieszony ulotniło się, „jak sen jaki złoty". Bardzo biegli w onej sztuce mistrze przystępowali do uruchomienia tego, co się w języku hipotecznym zowie nieruchomością.

Więc, jako się rzekło, nikt się bardzo nie dziwił podejrzanej krętaninie.

Zdumieli się jednak przytomni temu faktowi Nysanie, gdy owe podejrzane figury sprzeciwiając się ustalonemu biegowi rzeczy poczęły wnosić coś do gmachu. Tego jeszcze nie było! Stan zdumienia Nysan trwa do dziś. Zdumiewające było pojawienie się szyb w oknach, ram okiennych, dachówek, klamek, brakujących kaloryferów i instalacji elektrycznej. Zdumiewające było otwarcie Ośrodka, w którym brali udział przedstawiciele Rządu i społeczeństwa nyskiego, prasy i organizacji społecznych i politycznych.

Na otwarciu Ośrodka, dzielny organizator tego na wielką skalę planowanego przedsięwzięcia, inż. **W. Plewko** cytował... **„dajcie ludziom światło i wiedzę, a świat popchną na nowe drogi i nie ziemia będzie krążyć dokoła słońca, ale słońce dokoła ziemi i tak jak oni będą chcieli".**

Kto chce się uczyć geografii metodą poglądową niech przyjedzie do Ośrodka. Znajdzie tu przedstawicieli wszystkich województw i okręgów w Polsce. Mało, spotka takich, którzy odbyli wędrówkę „po lądach i po morzach", są tacy, którzy po 6 lat spędzili w charakterze wołu roboczego w Niemczech, tacy, którzy służyli we wrogiej armii (autochtoni), tacy, którzy przeżyli obozy koncentracyjne i tacy, którzy wiele głodnych i chłodnych dni spędzili w lesie.

Ten różnolity materiał ludzki to poważny problem wychowawczy. Personel pedagogiczny, który ma tym chłopcom zastąpić rodzinę, musiał być szczególnie starannie dobierany. Musiało się zwrócić baczną uwagę nie tylko na kwalifikacje pedagogiczne ale i na nieskazitelną przeszłość wykładowcy i wychowawcy. W radzie pedagogicznej Ośrodka zasiada 25 osób, profesorowie szkół średnich, inżynierowie, fachowi instruktorzy.

Ośrodek obejmuje w tej chwili trzy szkoły. **Trzyletnią Szkołę Przemysłową, dwuletnie Liceum Energetyczne** i periodyczne **kursy fachowe laborantów, sieciowców** itp., poza tym jeszcze w tym roku szkolnym zostanie uruchomione trzyletnie **Technikum,** szkoła inżynierów jednokierunkowych.

12. lutego opuścili Ośrodek pierwsi absolwenci trzymiesięcznego kursu laborantów. Przybyło Polsce **37 fachowców.**

Miliony złotych, które przepłynęły przez ręce pracowników Ośrodka, kupców miejscowych, majstrów i robotników firm budowlanych, ożywiły życie gospodarcze Nysy co najmniej o 20 proc. Podobnie o 10 proc. wzrośnie ludność Nysy po rozwinięciu wszystkich możliwości Ośrodka. Jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, że te 10 proc. ludności to młodzież od lat 15 do 30, można śmiało przypuścić, że żywotność tego miasta, zapomnianego przez Boga, ludzi i Film Polski, wzrośnie o 100 proc. Kiedy już zabrnęliśmy w dziedzinę procentów, musimy przyjąć do wiadomości, że 50 proc. uczniów Ośrodka to sieroty, a dla 85 proc. wszystkich chłopców Ośrodek jest jedyną drogą do wykształcenia. Cyfry, także suche i bezbarwne, mogą mieć czasem wymowę ściskającego za gardło wzruszenia. Na wilii, którą spożywali z wykładowcami i pracownikami Ośrodka ci uczniowie, którzy nie mieli gdzie pojechać na święta, młodzież śpiewała.

„Spanie, jadło i przydziały cóżeśta ludziska chciały tak i w raju nie było".

Jeśliby komu ten „raj" wydał się tylko zwrotem poetyckim niech przyjrzy się życiu Ośrodka i obejrzy sobie tych uczniów, dla których w innych warunkach pozostała jedna droga „w pastuchy". Drogę do wykształcenia otwarła im zwycięska Demokracja Polska. (b)

Pamiętaj o biednych!
złóż ofiarę
na Pomoc Zimową

Legitymacje dla Chorzowa, Bytomia i Zabrza

Katowice. Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Katowicach, zgodnie z zarządzeniem Okręgowego Zarządu Kin, wzywa Powiatowe Rady i Zarządy Oddziałów Związków Zawodowych z m. Chorzowa, Bytomia i Zabrza do odebrania w OKZZ Katowice, Wydz. Kult.-Oświat. ul. Dworcowa 9III p. legitimacji zniżkowych do kin, wraz z kuponami.

Legitimacje są stałe, kupony będą wymieniane co 3 miesiące. Duplikaty legitymacji wydawane nie będą. Legitymacje zniżkowe ważne są wraz z legitymacjami Związków Zawodowych.

Z dniem 28. bm. traci ważność dotychczasowy sposób uzyskiwania biletów zniżkowych do kin na wymienionych w notatce terenach."

Pokątny handel surowymi skórami

Aresztowanie dostawców do nielegalnej garbarni

Katowice. Brak surowców, dający się odczuwać w przemyśle skórzanym, spowodował cały szereg ograniczeń i zarządzeń. Skóry surowe, pochodzące z uboju zwierząt, skupywane mogą być wyłącznie przez centralę skór surowych. Zdarzają się jednak wypadki, że nieuczciwi rzeźnicy sprzedają skóry surowe pokątnym garbarzom. Fakty takie traktowane są przez odnośne władze ze szczególną surowością.

Ostatnio funkcjonariusze ochrony skarbowej w Katowicach wykryli w Zabrzu u rzeźnika, Izydora Nebla, 9 skór surowych, których pochodzenia nie mógł wytłumaczyć. W trakcie dalszych dochodzeń ustalono, że Nebel trudnił się zawodowo skupem skór surowych, które sprzedawał z kolei pokątnym garbarzom.

Podobną sprawę wykryto w Katowicach. Rzeźnicy: Stanisław Tochowicz, Engelbert Gałazka z Bielszowic i Jan Magla z Powłowa zostali przytrzymani przez funkcjonariuszy M. O. na szosie w Nowej Wsi, w czasie konwojowania pełnego samochodu ciężarowego naładowanego skórami surowymi. Zatrzymani rzeźnicy nie chcieli wyjawić pochodzenia skór, próbowali natomiast przekupić funkcjonariuszy M. O. Rzeźnicy zostali aresztowani. Sprawę przekazano Komisji Specjalnej w Katowicach.

Z obrad w Katowicach

Nowe zadania w bieżącym roku pracy

Katowice. W dniu 21 bm. w sali Rady Miejskiej miasta Katowic odbyło się sprawozdawcze zebranie MRN, licznie obesłane przez przedstawicieli organizacji politycznych, społecznych i związków zawodowych.

W skład prezydium weszli: przewodniczący MRN, **Franciszek Lach,** prezydent miasta Katowic, **Al. Willner, dr. Śmieja, dr. Głowacki** oraz przedstawiciele klubów radnych, **płk. Węgłowski, dr. Grelowski, Adam Kopciuszewski i mgr. Boryczko.**

Obszerny referat na temat celów i zadań Rad Narodowych wygłosił dr. Śmieja, podkreślając, iż do roku 1939 prawo i praktyka samorządowe ograniczały możliwości społeczeństwa w wpływaniu nawet na najdrobniejsze sprawy lokalne. **W ustawie z dnia 11 września 1944 r. uchwalonej przez Krajową Radę Narodową o zakresie działania i organizacji Rad Narodowych, zwyciężyła zasada wszechwładztwa narodu.**

Z kolei sprawozdanie z działalności MRN za rok 1945/46 wygłosił przewodniczący Rady.

Posiedzeń plenarnych za okres sprawozdawczy odbyła Rada 30, prezydium — 56, zaś komisje — ogółem 300. Z najważniejszych problemów, stojących przed MRN w roku bieżącym, należy wymienić **przeprowadzenie skoordynowania działalności Urzędu Kwaterunkowego, Miejskiej Komisji Lokalowej i Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej. Do dalszych zadań należy powiększenie ilości szkół powszechnych na terenie Katowic oraz uporządkowanie miasta, a w pierwszym rzędzie Rynku i Parku Kościuszki.**

Następnie zabrał głos prezydent Willner, przedstawiając **preliminarz budżetowy na rok 1947,** który będzie się zamykał globalną sumą złotych 250.099.356 po stronie wydatków i dochodów. **Niedobór budżetowy za rok 1946 wynosi około 40 milionów złotych.** Na pokrycie niedoboru od Skarbu Państwa miasto otrzyma ło 15 milionów złotych i zapowiedziana jest dalsza dotacja w wysokości 10 milionów złotych. **Niedobór w roku 1947 w wysokości 83 miliony złotych nie powinien miasta napawać obawą, gdyż Skarb Państwa przyjdzie z należnymi subwencjami.** Budżet inwestycyjny przewiduje od 50 do 70 milionów złotych na rok 1947.

Po referatach wywiązała się dyskusja, w której głos zabierali m. in. dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej mgr. Siekański i dyr. Izby Rzemieślniczej mgr. Gurywoda, podnosząc brak odpowiedniej reprezentacji liczbowej i jakościowej, rzemiosła, handlu i drobnego przemysłu na terenie katowickiej Rady Narodowej.

Słuchamy radia

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCJI LOKALNYCH ROZGŁ. KATOWICKIEJ

Niedziela, dnia 23 lutego br.

6.57 sygnał czasu i pieśń poranna, 7.05 muzyka poranna, 8:00 dziennik poranny, 8.20 program na dzień bieżący, 8.25 muzyka, 8:55 pogadanka; 9.00 nabożeństwo, 10.00 audycja regionalna; 10.45 koncert życzeń, 11:20 koncert reklamowy, 11.47 z życia Rad Narodowych; 12.05 poranek symfoniczny, 13.30 Niemcy po wojnie, 13.40 audycja słowno muzyczna dla świętujących robotniczych, 14.25 recenzje, 14.35 chwilka Biura Studiów; 14.40 teatr wyobraźni, 15.20 koncert Polskiej Kapeli Ludowej, 16.00 audycja słowno muzyczna dla dzieci, 16.20 słuchowisko, 16.40 utwory popularne, 17.00 podwieczorek przy mikrofonie, 18.15 5 minut poezji, 18.20 audycja wojskowa; 16:50 z życia kulturalnego, 19.05 uśmiech i piosenka, 19.30 przegląd tygodnia; 19.40 aktualności dźwiękowe, 19.57 sygnał czasu, 20:00 dziennik wieczorny, 20.25 nasi artyści filmowi, 20.55 wiadomości sportowe, 21.05 ciekawostki literackie 21.15 u naszych przyjaciół, 21.45 audycja rozrywkowa, 22.00 kwadrans prozy, 22.15 program na jutro; 22:25 koncert orkiestry tanecznej, 23.10 ostatnie wiadomości dziennika radiowego, 23.30 program na jutro 23.35 muzyka taneczna, 23:55 streszczenie dziennika radiowego, 24.00 zakończenie programu.

---

zapuszczać ponad te wyklęte przez Boga i ludzi przestrzenie.

Latanie jest niewątpliwie przyjemnością, latanie w czasie wojny jest emocją, hazardem, ryzykiem. Nawet jednak dla największego hazardzisty istnieją granice przyzwoitości. Nad Morze Północne żaden szanujący się hazardzista, ryzykant, samobójca czy inny idiota nie powinien latać nawet w czasie pokoju, zaś zwiedzanie w powietrzu tych terenów w czasie wojny należało by policyjnie zabronić.

Nic więc dziwnego, że kiedy pewnego sierpniowego poranka, blisko rok przed zakończeniem drugiej wojny światowej, znalazłem się na lotnisku Coltishall we wschodniej Anglii i niemal przemocą zaprowadzony zostałem do drewnianego budynku „Intelligence Office", z nie ukrywanym przerażeniem spoglądałem na wielką ścienną mapę, wyobrażającą właśnie Morze Północne i z nie ukrywaną niechęcią wysłuchiwałem długich i cierpliwych tłumaczeń, że czerwony sznurek rozciągnięty w poprzek mapy reprezentuje trasę, po której za kilka godzin będę zmuszony wyruszyć na czele dwunastu innych straceńców. Dowódca stacji wraz z „Intelligence" starali się mię na próżno podtrzymać na duchu zawiłe argumentując, że nie każdy somolot musi się w tym przeklętym morzu utopić, że w razie nieszczęścia można przymusowo wylądować w skalistych górach koło Trondheim lub starać się dociągnąć do brzegów Danii, że ostatecznie było tylko tysiąc mil...

Tysiąc mil to przeszło tysiąc sześćset kilometrów. Tysiąc mil dla jednosilnikowego samolotu jest dużo. Tysiąc mil nad morzem jest za dużo. Nie dałem się też w żaden sposób pocieszyć i na lot wybierałem się z pew-

Bohdan Arct: MESSERSCHMITTY W SŁOŃCU

nie kabiny wydawało mi się coraz twardsze, pasy spadochronu coraz boleśniej wpijały się w ramiona i nogi.

Nawigując po nowym kursie dostaliśmy się wreszcie w bardziej znane rejony i mogłem odetchnąć z ulgą. Na horyzoncie przed nami zamajaczył mglisto pas Kanału, pogoda się poprawiła. Wkrótce przekraczaliśmy brzeg nad Calais, lot dobiegał końca, lecz mimo że „zwiedziliśmy" pięć krajów, wracaliśmy z próżnymi rękami.

Lądowałem we Friston z prawdziwym uczuciem zadowolenia. Przyjemnie było znaleźć się na powrót na ziemi, przyjemnie było być pośród swoich i wyciągnąć zasiedziałe członki. Przyjemnie było wyłączyć silnik i rozkoszować się błogą ciszą, a papieros smakował doprawdy wyśmienicie.

Niewiele jednak miałem czasu na odpoczynek.

— Adiutant stacji przy telefonie — zaraportował mi telefonista.

— Hallo, sir — odezwał się głos w słuchawce — Any luck?

— Nie — odparłem. — W powietrzu zupełnie pusto. Może już wszystkich Niemców diabli wzięli.

— Mam dla pana wiadomość — ciągnął adiutant.

— Cóż się znowu stało? — zapytałem niespokojnie.

— Wiadomość może zła, może dobra. Dla nas zła. Pański dywizjon odchodzi z Friston.

— Znowu przeniesienie? — westchnąłem. Tyle razy zmienialiśmy w ostatnich miesiącach miejsce postoju, że należał się nam nareszcie jakiś dłuższy postój.

— Tak. Odlatujecie do Coltishall, skądżeście przybyli.

— Kiedy?

— To jeszcze nie powiedziano, ale już niedługo. Lepiej się przygotujcie do pożegnalnej „party".

Sport

Jak to było w Chamonix

Dole i niedole — w podróży... na trasach... i skoczni

Katowice. Przysłowie: „zły początek — dobry koniec" sprawdza się nie zawsze. Przekonali się o tym narciarze Polski, wyjeżdżający do Chamonix na mistrzostwa świata. Najpierw był kłopot z dokumentami, a po tym z potrzebnymi dewizami. Kiedy wreszcie te ostatnie nadeszły, narciarze dowiedzieli się w drodze, że pociąg przybędzie do Pragi z opóźnieniem. Oznaczało to przybycie do Chamonix już po rozpoczęciu zawodów. I wtedy los — choć na krótko — uśmiechnął się zawodnikom. Okazało się, że pociąg Praga—Paryż czeka na stacji na przybycie polskiego ministra spraw zagranicznych, Modzelewskiego, udającego się do Paryża.

Do Chamonix przyjechali na czas, choć w ostatniej chwili

ZAWODNICY CHORUJĄ

Wyglądem swym, jak i sprzętem, Polacy nie wzbudzili bynajmniej zachwytu, co najwyżej zdziwienie i to niepochlebne. Byliśmy bez przesady najgorzej prezentującą się drużyną pod względem jakości sprzętu. Ustępowaliśmy nawet Węgrom, przeżywającym, jak wiadomo, którąś tam z rzędu inflację.

Męczącą podróż spowodowała, że hotel, zamieszkały przez nasz zespół, przypominał szpital. Niemal wszyscy zawodnicy zachorowali na grypę.

Chorował **Józef Marusarz, Matuszny. Bachleda, Kula, Orlewicz,** nie oparł się grypie i Józef Krzeptowski. Matuszny, startujący w biegu na 18 km. nie miał siły na jego ukończenie. Na domiar złego. Dziedzic miał skręconą nogę. Płonka zwichnął nogę na treningu, a Samek wybił rękę. Szczęściem, kierownictwo zawodów zaopiekowało się bardzo troskliwie naszymi narciarzami, przydzielając kilku lekarzy, którzy stosowali niejednokrotnie „końską kurację", polegającą na aplikowaniu podwójnej ilości cibazolu czy aspiryny, ze względu na to, że chorzy zawodnicy mieli startować następnego dnia.

PECH

Największego pecha miał bezsprzecznie Orlewicz. Zawodnik ten, startujący w sztafecie 3 x 10 km przysporzył kierownictwu naszej ekipy wiele emocji. Po zmianie **Kwapienia**, który uległ nieznacznie tylko biegnącemu z nim Francuzowi i pozostawił za sobą drugiego francuza, kierownictwo dostało meldunek z trasy, że Orlewicz zbliża się do pierwszego Francuza, pozostawiając drugiego znacznie w tyle. Drugi meldunek przyniósł odmienną zupełnie wiadomość: Francuz uciekł Orlewiczowi, a drugi biegacz francuski dopedza Polaka. Na miejscu wyjaśniło się wszystko. Orlewicz wbił sobie ostrze kijka w nogę i nie mógł należycie biegać.

NAJWIĘKSZY SUKCES POLAKÓW

Największym sukcesem Polaków było zajęcie przez Staszka Marusarza trzeciego miejsca w kombinacji.

Jest to pierwszy wypadek na zawodach ogólnoświatowych zajęcia tak wysokiego miejsca przez zawodnika polskiego w konkurencji, będącej domeną zawodników skandynawskich.

SKOCZKOWIE WYPADLI DOBRZE

Również nasi skoczkowie mieli pecha. **Kula** (najmniejszy wzrostem zawodnik mistrzostw) startował, będąc chory (poprzedniego dnia miał 39,6 stopni gorączki). Mimo to zdobył się na wielki wysiłek i zajął bardzo dobre szóste miejsce, ustępując jedynie Norwegom, Szwedowi Karlssonowi oraz **Staszkowi Marusarzowi.** Ten ostatni, mając bardzo dobrą notę za pierwszy skok, w drugim skoku miał spóźnione odbicie, co umniejszyło znacznie jego klasyfikację. Według opinii jednego z kierowników wyprawy, **mgr. Flszera,** skok ten mógł zadecydować o zdobyciu nawet pierwszego miejsca. Mimo to, Norwegowie mieli dla obu Polaków duży respekt.

O INNYCH ZAWODNIKACH

Ogółem w mistrzostwach wzięło udział 15 państw, a między nimi Chile i — co dziwniejsze — Liban. Norwegia przysłała tylko skoczków i 2 zjazdowców. Szwecja — samych młodych narciarzy, a Finlandia jedynie pięciu zawodników, z których najlepszym okazał się **Kiuru,** zwycięzca w biegu na 18 km i triumfator w sztafecie 3 x 10 km. Fin liczy nie spełna 20 lat.

MARUSARZ I KRZEPTOWSKI WZBUDZAJĄ PODZIW

Staszek Marusarz startował również w kombinacji. Przy jednym ze skoków, podczas lądowania widzowie dostrzegli nagle lecący w górę „dziób" narty Polaka. I wtedy Marusarz pokazał dobrą szkołę. **Olbrzymim wysiłkiem zdołał, mimo wypadku, utrzymać równowagę i sędziowie zaliczyli skok, jako ważny.** Marusarza spotkała za to wielka owacja podziwiającej go publiczności.

Drugi **Marusarz Józef,** startujący w slalomie, jechał tak brawurowo, że zyskał sobie taką opinię Francuzów i Szwajcarów: **„Jest to talent na miarę światową".** Jeden zaś z kierowników drużyny czechosłowackiej, widząc jazdę Marusarza, po oglądnieciu jego nart, chciał je koniecznie połamać nazywając szaleństwem jazdę na tak kiepskim sprzęcie.

Równy podziw wzbudzał swymi umiejętnościami i brawura **Józef Krzeptowski,** który powrócił wraz z drużyną na stałe do Polski. Niestety, choroba przeszkodziła mu w osiągnięciu lepszych wyników. Przy skokach otwartych, Krzeptowski, mający 38 stopni gorączki, nie wytrzymał fizycznie i odpadł. Zdaniem Francuzów, w najbliższej przyszłości, winien on osiągnąć wspaniałe wyniki.

Jednym z kierowników reprezentacji był mgr. Płonka. Zaproszony przez Francuzów na kierownika sędziowskiego, Płonka tak doskonale wywiązał się ze swego zadania, że kierownictwo zawodów wyraziło mu specjalne podziękowanie.

Tak więc przedstawiałby się w ogólnych zarysach występ drużyny polskiej w Chamonix. Widać z niego, że zarówno zawodnicy, startujący mimo choroby, jak i kierownicy wyprawy zdobyli się na wielki wysiłek i mimo prześladującego ich pecha — wypadli zupełnie zadowalająco.

KOMPROMITACJA

Zaczął się jednak finał, który — w myśl przysłowia — miał być lepszy od początku.

Drużyna polska dostała mało dewiz, tak mało, że nie starczyło ich na zapłacenie kosztów podróży. Bilety powrotne miały być przysłane w odpowiednim terminie drogą powietrzną, gdzie — moim zdaniem — przebywać będą w nieskończoność, bo w każdym razie do Chamonix nie dotarły. Polacy czekali dzień, czekali dwa — biletów nie było. Zdecydowali się wówczas jechać bez biletów. Dotarli do Paryża, gdzie zwrócili się do konsulatu polskiego. Przyjęto ich bardzo **grzecznie, a mianowicie staropolskim „idźcie z Bogiem" i pieniędzy nie dostali.** Francuzi wówczas dali im bezpłatny przejazd do Strassburga, Niemcy przejechali jako tako, później przyszła obsługa czeska, która zażądała pieniędzy za przejazd. Bilet z Paryża do Pragi kosztuje 12 tysięcy koron i skromny zapas dewiz, jakie miało kierownictwo, nie mógł absolutnie wystarczyć. Czesi jednak okazali się dość uczynni i przewieźli naszych zawodników do Pragi, **gdzie płk. Kasprzyk został dosłownie jako zastaw. Ma on wystarać się o potrzebne pieniądze i zapłacić za podróż.** Reszta wyprawy dojechała do punktu granicznego, gdzie okazało się, że na skutek uszkodzenia przewodów telefonicznych, urzędnicy czescy nic nie wiedzieli o przepuszczeniu Polaków i kazali im wysiadać z pociągu.

I znowu przypadek zdarzył, że pociągiem tym wracał do Warszawy minister Modzelewski, którego interwencja spowodowała, że zawodnicy nasi znaleźli się w Katowicach wymęczeni, a przede wszystkim zawstydzeni.

Zawstydzeni tym, że dla powrotu do kraju, potrzebna jest interwencja ministra spraw zagranicznych (dlaczego nie skarbu?), że przyjmowanie bezpłatnych z konieczności przejazdów jest upokorzeniem, które w żadnym wypadku nie przysporzy dobrego imienia sportowi polskiemu za granicą.

Ktoś tu bardzo poważnie zawinił i odpowiednie czynniki winny sprawą tą zająć się bliżej.

Tadeusz Sroka

Teatr i estrada

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Dziś w niedzielę dnia 23 bm. na DUŻEJ SCENIE dwa przedstawienia sztuki J. Szaniawskiego „DWA TEATRY" w reż. Ed. Wiercińskiego: Pierwsze przedstawienie o godz. 15:30 — wieczorem o godz: 19.30:

Na MAŁEJ SCENIE o godz. 16 i o godz. 20 B: Shawa „MĄŻ PRZEZNACZENIA" i A. Musseta „KAPRYSY MARIANNY" w reż. Wł. Krzemińskiego:

OPERA ŚLĄSKA W BYTOMIU

W niedzielę dnia 23 bm. o godz. 15:30 Opera Śląska wystawi w Bytomiu operę St. Moniuszki „Straszny dwór". Obsadę tworzą: A. Kawecka, B. Sawicka, Fr: Sioniewska, L: Finze, A. Majak, J. Adamczewski, E: Pawlak, A. Dobosz, R: Cyganik, Kapelmistrz M: Mierzejewski. Reżyser A: Dobosz, balet układu St. Migczyka.

Dla młodzieży szkolnej będą udzielane grupowe zniżki.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś w niedzielę, dnia 23 bm. po południu i wieczorem „PANNA MALICZEWSKA" G. Zapolskiej, która wypełni również repertuar przyszłego tygodnia do środy włącznie. W pełnych próbach komedia Józefa Korzeniowskiego „PANNA MĘŻATKA" w reż. M. Mariańskiego:

OGŁOSZENIA

z terenu miasta Bytomia przyjmuje

ODDZIAŁ

„Dziennika Zachodniego"

Bytom

Plac Stalina 10, tel. 2418

Pod włos...

Szlachetne tendencje

Czas byłby już najwyższy, aby wprowadzono u nas jakąś zasadniczą reformę pisowni oraz stylistyki. Należy bowiem stwierdzić, że bardzo wielu ludziom, i to przeważnie na dosyć wysokich i odpowiedzialnych stanowiskach obecna nasza pisownia i stylistyka zupełnie się nie podoba, co ma ten skutek, że ta ich — jakżeż często uzasadniona — niechęć objawia się w samorzutnych reformach, propagowanych w formie rozlicznych okólników, pism urzędowych itp.

Ponieważ jednak te szlachetne dążenia reformatorskie nie są zupełnie skoordynowane, więc byłoby rzeczą wskazaną, aby ktoś to wszystko wreszcie ujął w pewne normy prawne i zaprowadził w owej dziedzinie porządek, gdyż inaczej owe godne pochwały usiłowania spełzną na niczym, pozostawiając wśród reformatorów tylko gorycz, że ich tendencje reformatorskie nie tylko, że nie są rozumiane, lecz co gorsza, pomijane milczeniem.

Podamy teraz kilka przykładów owych usiłowań reformatorskich, a już rzeczą odpowiednich czynników będzie wypowiedzieć się, czy te reformy przyjmują czy nie.

I tak m. in. Wydz. Młodzieżowy przy Centr. Zw. Zaw. Górników, Oddział Chorzów, podaje tego rodzaju wzór zreformowanego listu oficjalnego:

„Chorzów, dnia 24 stycznia 47 r.
Do Dyr. Chorzowskiego Zjednoczenia
przez Radę Zakładową

Wydział Młodzieży przy CZZG Oddział Chorzów powołując się w myśl instrukcji i okulnika nr 1. L. dz. 68/9. X. 46 celem zorganizowania całej młidzieży pracującej w Waszym Zakł. pracy.

Ponieważ młidzież pracująca nie potrafi ocenić i zrozumieć postępowania i osiągnięcia ojców, lekceważąc swoje prawa.

Wydział Młodzieżowy zwraca się do Dyr. Chorz. Zjedn. Przem. Węgl. jak i Rady Zakł. o dopomożenie zorganizowania młidzieży w Waszym Zakł. pracy".

Następnie podajemy wzór okólnika w sprawie rozdziału skóry, wykoncypowany przez odpowiedni referat Starostwa Powiatowego w Cieszynie:

„Starostwo Powiatowe
w Cieszynie
Uwaga

Podaję do wiadomości że jest dalszy przydział skury którzy nie otrzymali z dnia 6. 8. 1946 r.

a) Pierwszeństwo mają obw. P... i obw. K... a to z tego powodu gdyż na listach figurują na Kat. I IIgą a nie pobrali ponieważ zabrakło.

b) Obecnej skury jest 5 kg. z tego 2 kg, nie nadaje się na zole a z pozostałej zaś skury można wykrajać około 15, par większych i 10 par mniejszych zoli, reszta zaś nadaje się tylko na lekie reperacje.

Nazwisko i imię dalszych pobierających skurę:

Cieszyn dnia 10. II. 1947 r."

Z kolei wypada nam przytoczyć wzór na zapotrzebowanie materiałów piśmiennych, skomponowany przez Dział Informacji i Propagandy Huty Florian w Świętochłowicach:

„Huta Florian 14. 2. 47. r.
A—5

Zapoczebowanie materiałów Biurowych na drugi kwartał 47 r.

Wyrużnienie zapoczebowanych materiałów.

L. p. Ilosc Stuli Wyrużnienie

Ołówków kopejowych
Papieru linijowego
Tasma maszynowa
Tusza do pieczontki
Skszynki korespodecyjne
Klamerków do spinacza
Piur do pisania
Bibułów
Notesów

Jeden gruby z alfabetem skorowidzem Dzienik."

No i wreszcie wzór zaświadczenia, wydany przez Post. M. O. w Starym Bielsku:

„L. dz. 551/46

Stare Bielsko Dnia 9/10 1946
Zaświadczenie

Zaświadczam że Obw. B... Urdz. Wicenie pow Złoczuw. Jest narodowości Polskiej, Co stwierdziłem na podstawie zaświadczenia wydanego pszes urząd parafjalny w Wiceniu. Zaświadczenie niniejsze wydaje się jako dowud wmiejsce zagubionych dokumentuw wpociągu jadącym między ostrowym a Katowicymi. Popszybyciu do miejsca natych miast zgłosiłem kradzieisz na post. M. O. Stare Bielsko.

Posterunek Milicji Obywatelsk.
Stare Bielsko.
(Podpisy)"

Z braku miejsca inne proponowane wzory nowej pisowni i stylistyki podamy kiedy indziej.

Niejaki X.

Mimo zapowiedzi odlotu, udało mi się zorganizować jeszcze jeden „Ranger" i to już na drugi dzień. Tym razem lot był krótszy i nie obfitował w żadne emocje. Oblecieliśmy kawał świata, cztery godziny wisieliśmy w powietrzu, kręcąc się nad okupowaną Europą: od Amsterdamu poprzez Brukselę, i Verdun aż do Vitry, nie napotykając ani jednego szkopa. Wyglądało to, że już nie potrafimy powtórzyć naszego poprzedniego sukcesu.

Definitywną wiadomość o odlocie otrzymałem tuż po powrocie z wyprawy i to z ust samego dowódcy A. D. G. B., Air Marshall[2]), Sir Rodericka Hill, który akurat wybrał się wizytować nasze lotnisko.

— Well, Squardron leader Arct — uśmiechnął się Air Marshall, — wasza praca przeciw „Latającym Bombom" jest zakończona. Rezultaty mieliście piękne, o ile pamiętam, macie ponad osiemdziesiąt zestrzelonych.

— Yes, sir — odpowiedziałem dumnie. — Osiemdziesiąt osiem.

— Bardzo dobrze. Teraz czeka was zupełnie inna robota. Dowiedziałem się, że przepadacie za długimi lotami, o które się pan tak dobijał w dowództwie Grupy. Teraz wam ich nie zabraknie. Będziecie latać nad Norwegią.

— Bardzo się cieszę — mruknąłem bez entuzjazmu, starając sobie na gwałt przypomnieć, ile kilometrów morza leży pomiędzy Anglią a Skandynawią i ile to będzie w milach.

— Nie będą to zbyt łatwe loty. Morze Północne jest szerokie — zakończył Sir Roderick, jakby zgadując moje myśli. — Nie wątpię, że będziecie tam mieli masę emocji. Polacy bardzo emocję lubią.

[1]) Mieliście szczęście? (Jak się powiodło?)
[2]) Marszałek Powietrzny (RAF).

Bohdan Arct: MESSERSCHMITTY W SŁOŃCU

XXI

NAD MORZEM PÓŁNOCNYM

Gdy budowniczowie tego świata planowali układ lądów i wód naszej planety, z pewnością nie przewidzieli w swych obliczeniach narodzin pewnego chłopczyka który po dojściu do pełoletności począł z niewiadomych bliżej powodów nosić krótkie przystrzyżone czarne wąsiki i począł się z cudzoziemska tytułować Fuehrerem. Gdyby było inaczej, to z pewnością wyżej wymienieni budowniczowie nalaliby nie tyle wody w niecke, znajdującą się pomiędzy małą wysepką zwaną Wielką Brytanią a potężnym półwyspem Skandynawskim. Może by nawet porzucili wszelką myśl utworzenia tej niecki.

Stało się jednak, że przestrzeń tę wypełniono wodą, ze względów geograficznych przezwaną Morzem Północnym, Wielka Brytania odseparowana została na zawsze od Skandynawii blisko tysiąckilometrową przegrodą a gdzieś w końcu dziewiętnastego stulecia naszej ery przyszedł na świat ów noworodek, który w niedalekiej przyszłości poczynał zdradzać wielkie i chorobliwe ambicje. Chłopczyk ten, odpowiednio sobie podrósłszy, sprawił porządne zamieszanie w jako tako unormowanych stosunkach narodów naszej ziemi, zamieszanie tak wielkie, że miliony ludzi zwarły się w bratobójczych zmaganiach, odległe brzegi Norwegii padły łupem dzikich hord germańskich, a spokojne i uśpione Morze Północne stało się niespodziewanie dla wszystkich linią frontu.

Oczywiście, nie był to front w pełnym tego słowa znaczeniu, bo trudno, żeby w morzu kopano okopy lub stawiano fortyfikacje. Front istniał, ale tylko dla nielicznych wariatów, którzy na latających machinach ośmielili się

Państwowa Fabryka Odbiorników Radiowych w Dzierżoniowie

zatrudni

Kierownika Wydziału Handlowego
Kierownika Ref. Zaopatrzenia i Zbytu
Referenta Ref. Zaopatrzenia i Zbytu
Kalkulatora do działu Mechanicznego
Pomocnika kalkulatora
Technika do biura rozdziału
Referenta do biura materiałowego
Majstra do wydziału mechanicznego
Majstra do wydziału montażowego

Reflektuje się jedynie na siły wykwalifikowane. — Mieszkanie z meblami, przechodzącymi na własność pracownika, zapewnione. Uposażenie według umowy.

Zgłoszenia z życiorysem (podanym dokładnie przebiegiem pracy zawodowej) przesyłać pod adresem Kierownika Referatu Personalnego P. F. O. R. w Dzierżoniowie, Dolny Śląsk, ul. Szkolna 3. (PAP) 775

ETYKIETY i opakowania do cukierków

posiada gotowe na składzie

„ARTE" Wytwórnia Etykiet i Opakowań
Śląskiej Spółdzielni Reklamowej 801
Katowice, Zarząd: Stawowa 7. — Tel. 330-36

Opony samochodowe

750×20, 32×6, 750×16, 190×20, 975×20

oraz

paski klinowe samochodowe i do celów przemysłowych — dostarcza ze składu:

GE - HA - PE 812
Biuro Techniczno - Handlowe
Katowice, Stawowa 3. :: Telefon 307-41

Poszukujemy zaraz

komisanta

do kiosku ulicznego „Czytelnika" w Gliwicach. Pierwszeństwo mają inwalidzi wojenni, b. więźniowie polityczni oraz b. uczestnicy walki zbrojnej o niepodległość i demokrację.

Zgłoszenia należy kierować do Spółdzielni Wyd. „CZYTELNIK", Wydział Kolportażu — Katowice, ul. Młyńska 9. 769

SPRZEDAŻ AUKCYJNA FUTER

Centrala Zbytu Przemysłu Skórzanego w Łodzi podaje do wiadomości:

że w dniu 26. lutego 1947 r. o godz. 13 odbędzie się w magazynie C. Zb. P. S. w Łodzi, ul. Limanowskiego 166, aukcyjna sprzedaż niżej wyszczególnionych skórek futerkowych:

15.000 szt. łok
3.200 „ król. farb. Sobole i bibrety,
2.000 „ król. farb. oceloty,
1.200 „ piżmowców,
86 „ lisów rudych,
150 „ błamów króliczych farb. różn. imit.,
50 „ błamów nutrietowych,
30 „ błamów kozie i kocie farb.

Reflektanci zobowiązani są przed aukcją wykazać się świadectwem Przemysłowym na br. i wpłacić wadium w kwocie zł. 50.000.

Oględziny i informacje w Łodzi pod powyższym adresem w dn. 26 lutego br. od godz. 9-tej do 12-tej. (PAP) 791

Zakupimy

Samochód osobowy limuzynę

w dobrym stanie o pojemności do 2500 ccm. Oferty prosimy składać pod adr.:

„Wolbrom"
Fabryka Wyrobów Gumowych w Wolbromiu
Pod Zarządem Państwowym
(PAP) 786

Centrala Zbytu Samochodów

Przedsiębiorstwo Państwowe
PUNKT ZBYTU WE WROCŁAWIU
przy ul. Kościuszki nr 24. — Telefon 423
ogłasza

Wysprzedaż różnych samochodów

z demobilu

Przedsiębiorstwom państwowym i prywatnym bez ograniczenia z tytułem własności. 811

Nr C 234/46

OBWIESZCZENIE

Sąd Okręgowy w Siedlcach, Wydział Cywilny (ul. Piłsudskiego nr 18), podaje do wiadomości, że na podstawie art. 157 par. 1 k. p. c. — p. adwokat Antoni Nowak, zamieszkały w Siedlcach, został ustanowiony kuratorem do zastępowania nieznanej z miejsca pobytu Emilii Tchórz, ostatnio zamieszkałej w Złojcu, pow. Zamość, w sprawie z powództwa Mieczysława Tchórza, przeciwko Emilii Tchórz o rozwód i wzywa nieznaną z miejsca pobytu, aby się zgłosiła do uczestniczenia w pominionym procesie. 804

Dnia 10 lutego 1947 r.

Sekretarz Sądu: (—) Bajdor

Wagon sypialny „ORBIS" Klasa 3

Jelenia Góra

Odjazd z Katowic o godz. 19.54

Bilety do nabycia w **„Orbisie" w Katowicach** 796

POSZUKUJĘ

2 pokoi z używalnością kuchni

Centrum Katowic wzgl. okolica Parku Kościuszki. — Dobrze zapłacę! Oferty „Czytelnik" sub „Natychmiast", wzgl. telefon nr 3-58-76. 816

STAROSTWO POWIATOWE W GLIWICACH

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie robót remontowych budynku szpitala w Pyskowicach.

Informacje oraz kosztorysy ślepe otrzymać można w Starostwie Powiatowym, Ref. Odbudowy w Gliwicach, pokój nr 63, w godzinach urzędowych.

Oferty w zalakowanych kopertach składać należy tamże do dnia 5 marca 1947 r.

Do oferty należy dołączyć kwit wadium w wysokości 1 proc. od oferowanej sumy, wpłaconego w kasie Urzędu Skarbowego w Gliwicach.

Zastrzega się wolny wybór oferenta, unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i prawa roszczenia do jakichkolwiek odszkodowań.

Starosta Powiatowy:
772 (—) Marquart

(PAP) 804

Wytwórnia Chemiczna „ERGON" w Zabrzu, dostarcza znane ze swej dobroci

PASTY do obuwia

„BLASK" i „LUNA" do nabycia po cenach fabrycznych w f-mie **„BARWIT" — Zabrze** ul. Wolności 299. telefon 40-70. 771

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU LOTNICZEGO

WARSZAWA — 19 — OKĘCIE

Zatrudni natychmiast do fabryk na terenie województw centralnych i dolnośląskiego oraz w Centralnym Studium Samolotów w Warszawie, następujących fachowców:

wicedyrektora techniczn. fabryki drzewnej
szefa administracji handl. fabryki drzewnej
szefów produkcji
szefów ruchu
inżynierów i techników warsztatowych
inżynierów i techników konstruktorów
kalkulatorów
kreślarzy

Pożądane wykształcenie i praktyka lotnicza. Mieszkanie służbowe. Warunki do omówienia. Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować do Wydziału Personalnego Zjednoczenia Przemysłu Lotniczego. 808

Dolnośląska Centrala Handlowa

Spółka z o. o.

Wrocław, Rynek 8
telefon 470

Skład Materiałów Budowlanych ma stale na składzie i wysyła na zamówienie wagonowo i drobnicą **wszelkie materiały budowlane:** cegłę, dachówkę, papę, smołę, lepnik, pak, cement, gips, wapno, kafle, glazury, terrakotę i inne. Specjalność: **szlachetne tynki „TERABONA".** 810

Zakupimy natychmiast:

100 m kabla ziemnego opancerzonego

dwa razy taśmą stalową w ołowiu o ⌀ 3×120 mm² albo o ⌀ 3×90 mm² Cu na napięcie robocze 3000 Volt moc przebicia 10.000 Volt

Huta Laura
Zaopatrzenie Techniczne
Siemianowice Śląskie 809

Uwaga Kupcy Detaliści!

Makaron w efektownym opakowaniu w kartonach po 25 dkg, 35 dkg i 50 dkg

gatunki: **nitki, rurki, uszka, rożki.** Znane ze swojej dobrej jakości: **budynie, galaretki marki „Kometa", tarta bułka** oraz **suchary delikatesowe** (chleb szwedzki) poleca **Państwowa Fabryka Makaronu i Środków Spożywczych Nr. 6 Bydgoszcz. Składnica fabryczna Ryszard Felux. Międzynarodowy Dom Transportowy i Komisowy, Katowice, ul. Moniuszki 10, telefon 312-25.** Przedstawiciel Władysław Rataj, zastępca Konrad Koszucki. 800

Wydział Przedsiębiorstw Miejskich Zarządu Miasta we Wrocławiu — ogłasza

przetarg na dzierżawę

1. **Hotelu i Restauracji „Monopol"**
2. **ewentualnie samej Restauracji „Monopol".**

Oferty reflektantów, posiadających uprawnienia branżowe, należy składać w zalakowanych kopertach w Zarządzie Miejskim miasta Wrocławia (pokój 262).

Oferenci winni wpłacić do kasy Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich jako wadium:

ad p. 1 . . . . . 200.000,— zł
ad p. 2 . . . . . 150.000,— zł

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 5 marca 1947 roku. — Wydział Przedsiębiorstw zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od wysokości oferowanej sumy.

Naczelnik Wydziału:
805 (—) inż. M. Kozerski

„ŚWIT" LABORATORIUM KOSMETYKÓW HIGIENICZNYCH

Dr. med. Julii Świtalskiej

w WARSZAWIE, UL. MARSZAŁKOWSKA 81

nie ma nic wspólnego z ob. Gizellą Świtalską, ani też z żadną inną firmą. — Prosimy zwrócić uwagę na podpis Dr. med. Julii Świtalskiej na pokrywce słoika i na pawik umieszczony na kartonie. 706

Zabrskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego

DZIAŁ MASZYNOWY — ZABRZE, ULICA WOLNOŚCI NR 362

zakupi

łożyska kulkowe i rolkowe

następujących typów — wg. katalogu F. A. G. lista 1450

12	sztuk	Nr 20415	wymiar	190 × 75 × 45
12	„	„ 21415	„	„
12	„	„ 6415	„	„
6	„	„ NPS 75	„	„
6	„	„ NS 75	„	„
4	sztuki	„ 52418	„	90 × 70 × 190 × 135
2	„	„ 52416	„	80 × 65 × 170 × 120

Oferty składać do wyżej wymienionego Działu. 803

Rosyjskie, angielskie, amerykańskie, krajowe dzienniki i czasopisma

nabyć można najszybciej, najdogodniej w prenumeracie u wszystkich kolporterów, kioskach, Rozdzielniach i Księgarniach Spółdzielni Wydawniczej „CZYTELNIK" Wydział Kolportażu.

Katowice — ULICA MŁYŃSKA NR 9
Tel. 321-10 P. K. O. III-4711
759

ZAKŁADY STARACHOWICKIE

w Starachowicach

poszukują zaraz:

Głównego buchaltera
Kierownika Propagandy i informacji
Inspektora Wydziału Zaopatrzenia Aprowizac.
Księgowych
Pracowników buchalteryjnych wykwalifikow.
Pracowników oświatowo-kulturalnych

z odpowiednimi kwalifikacjami

Warunki wynagrodzenia: do osobistego omówienia.

Pracownikom zaangażowanym gwarantuje się mieszkanie, przydziały aprowizacyjne i obiady w Stołówce Zakładowej.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne z życiorysem i odpisami świadectw, składać należy do Biura Personalnego Zakładów. 474

Wolne posady

OGRODNIK potrzebny zaraz. Częstochowa, Aleja 9, Olejniczak. 694d

RUTYNOWANA stenotypistka natychmiast potrzebna. Zgłoszenia: Spółdzielnia Spożywców „Huty", Gliwice-Łabędy, Jagiellońska 7. 2668g

POTRZEBNA krawcowa bieliźniarka podręczna oraz szwaczka umiejąca szyć na owerloku na bardzo dobrych warunkach, Katowice, Warszawska 71/6. 2929g

KARMELARZ cukiernik poszukiwany na dobrych warunkach. D/S Dzierżoniów, ul. Limanowskiego 1. 2964g

MAGISTER FARMACJI lo fabryki farmaceutycznej typu galonowego natychmiast potrzebny. Zgłoszenia osobiste lub listowne z życiorysem: Państwowa Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna Jelenia Góra, Osiedle Robotnicze 44/46. 762d

POTRZEBNA pomoc domowa do wszelkich prac, samotna, na stałe, Referencje konieczne. Gliwice, Zabrska 30 m. 3, telefon 24-20. 2943g

FOTOGRAFA zdolnego na kierownika zakładu przyjmę zaraz, bezpłatne utrzymanie i mieszkanie zapewnione. Foto Czarnecki, Mysłowice, ul. Stalina. 2780g

Pielęgniarka

do 6 miesięcznego dziecka potrzebna za raz. Warunki dobre. Wiadomość: Częstochowa, Plac Daszyńskiego 9. K. Berent. (PAP) 814

WYTWÓRNIA zabawek poszukuje pracowników stałych lub dorywczych. Zgłoszenia do Czytelnika Katowice pod nr. „5049" 3039g

POSZUKUJE rutynowanej samodzielnej siły ze znajomością kroju i szycia na wyjazd do Warszawy. Mieszkanie i utrzymanie zapewnione. Zgłaszać się: Sosnowiec, ul. Pierackiego 1, m. 14. Zofia Giergowicz. 3326g

POTRZEBNA gospoga do dwóch osób, dobrze płatna. Zgłaszać się Zabrze, 3 Maja 45 m. 3. 3025g

MŁODSZEGO robotnika natychmiast przyjmiemy. Zgłoszenia D/H „Cewit" Katowice, Dworcowa 7. 3019g

CHŁOPIEC do posyłek uczciwy i chętny potrzebny od zaraz, Katowice, pl. Wolności 11, m. 3. 3105g

CZELADNIK krawiecki lub zdolna krawcowa może się zaraz zgłosić, Katowice, ul. Stawowa 3, m. 5. 3102g

BUCHALTER ze znajomością prowadzenia korespondencji handlowej, kalkulacji i kartoteki magazynowej potrzebny od zaraz. Oferty pod „Buchalter" do Dziennika Zachodniego Katowice. 3099g

PIELĘGNIARKĘ lub wychowawczynię do dziecka od zaraz przyjmę. Zgłoszenia telefon 30204. 3092g

PANIENKA czysta, uczciwa potrzebna do dwojga dzieci. Pożądane referencje, Katowice, Stalmacha 26, m. 9. 3088g

PODRÓŻUJĄCEGO zaprowadzonego z branży spożywczo-chemicznej — artykuły markowe, natychmiast przyjmiemy. Zgłoszenia pisemne Par, Katowice, Warszawska 23. 3018g

DWIE panienki do pracy w laboratorium potrzebne. „Morbosana" Gliwice, Sobieskiego 2. 3009g

W SZPITALACH Ubezpieczalni Społecznej w Katowicach wakują następujące stanowiska: **SZPITAL KATOWICE:** 4 lekarzy asystentów na oddziały otolaryng., gruźliczy, chirurgiczny i 1 dietetyczka. **SZPITAL MYSŁOWICE:** 3 lekarzy asystentów, 3 wykwalifikowane pielęgniarki, w tym 1 ze znajomością dietetyki. **SZPITAL SIEMIANOWICE:** 3 lekarzy asystentów na oddział chirurgiczny, w tym 1 zaawansowany w chirurgii, 5 wykwalifikowanych pielęgniarek i 1 wykwalifikowany pielęgniarz. Kandydaci winni złożyć w biurze personalnym Ubezpieczalni, ul. Dąbrowskiego 25, podanie o pracę wraz z życiorysem, odpis dyplomu i świadectw z odbytej praktyki, metrykę urodzenia i dowód obywatelstwa polskiego. 806d

INTELIGENTNA panna ślązaczka: wilnianka lub Rosjanka (nauczycielka lub pielęgniarka od l. 30) potrzebna dla prowadzenia domu inżyniera. Zgłoszenia do Czytelnika Katowice pod nr „5100". 3161g

WOŹNICĘ-inkasenta, dzielnego sprzedawcę poszukuje Hurtownia piwa, Gliwice, ul. Wodna 5, tel. 2532. 3066g

UCZEŃ krawiecki może się zgłosić zaraz. Katowice, Sienkiewicza 2/12. 3051g

POSZUKUJEMY dmuchacza szkła, specjalistę do produkcji termometrów, areometrów itp. Zgłoszenia „Cieplomierz", Katowice, Mariacka 25, tel. 336-62. 817d

DWÓCH praktykantów szlifierskich młodszych lub szlifierzy przyjmie od zaraz Niklownia, Katowice, Równoległa 2, tel. 326-81. 3048g

BIEGŁA maszynistka może się zgłosić. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „5121". 3160g

POTRZEBNY piekarz od zaraz. Oferty Czytelnik Katowice pod „5120". 3159g

MODNIARKĘ samodzielną oraz uczennicę przyjmę od zaraz. „Barbara" Katowice, Kochanowskiego 2. 3158g

POTRZEBNA pomoc domowa w ogrodnictwie w Nysie. Zgłoszenia Katowice; ul. Kościuszki 42a; m. 8: 3154g

SOLIDNY; sprytny młodzieniec znajdzie zajęcie z przyszłością w zależności od uzdolnień. Gliwice; telefon 29-76. 3153g

DOBRZE PŁATNY ZAWÓD uzyskasz kończąc rządowo upoważnioną **SZKOŁĘ SAMOCHODOWĄ w Zabrzu, ul. Sienkiewicza 30. Czas trwania kursu 6 tygodni. Praktyka garażowa w warsztatach szkolnych Dla przyjeżdżych bezpłatne kwatery.**

ZJEDNOCZENIE POLSKICH FABRYK ŚRUB; NITÓW i CZĘŚCI KUTYCH W BYTOMIU, Powstańców Warszawskich 14, poszukuje: referenta szkolenia zawodowego, referenta (tki) spraw socjalnych, referentów wzgl. referentek do Wydziału Zaopatrzenia; buchalterów-bilansistów; technika budowlanego; techników-mechaników. Zgłoszenia w Wydziale Personalnym. 3142g

POSZUKUJĘ rutynowanej kucharki od zaraz. Zgłoszenia: Bytom; Wolności 31; restauracja. 3141g

POTRZEBNA do gospodarstwa samodzielna osoba. Oferty Dz. Zachodnią Katowice pod „5057". 3119g

POTRZEBNY czeladnik krawiecki samodzielny I kategorii Zabrze; 3 Maja 1. 3115g

CHŁOPCZYKA 9 — 14 lat zdolnego, chętnego w nauce, przyjmiemy za swego. Zapewnimy całkowite wykształcenie. Zgłoszenia Czytelnik Katowice pod „Przybrany". 3113g

MŁODY człowiek, który chciałby uczyć się na sprzedawcę w branży tekstylnej lub który już pracował; a zechce dokończyć praktykę: może się zgłosić od zaraz do firmy Towary Wełniane; Klemens Burchard; Katowice; Mariacka 12. 3023g

Posad poszukują

EKSPEDIENTKA sklepowa Polka (ślązaczka) poszukuje zajęcia w Gliwicach. Oferty Czytelnik Gliwice, Zwycięstwa 31. Okazicielce obywatelstwa nr. 11913. 3068g

SZOFER - mechanik z 25-letnią praktyką poszukuje posady w okolicy Katowic, najchętniej w Mysłowicach, Modrzejów, Dąbrowska 14, Stach. 3056g

SZOFER z 2-letnią praktyką poszukuje pracy. Ochojec, Wolności 22, Chrobot. 3045g

EMERYT lat 55, pilny, dobre świadectwa poszukuje pracy dozorcy domu z centr. ogrzewaniem, ewentualnie innego, podobnego zajęcia. Wykonuję drobne reperacje. Wynagrodzenie — mieszkanie. Oferty Czytelnik Katowice pod „5035". 3044g

SZOFER z półtoraletnią praktyką poszukuje pracy. Kontny Seweryn, Ochojec, ul. Wolności 24, pow. Katowice. 3042g

CZELADNIK piekarski poszukuje posady. Wiadomość kierować Zwardoń Edward, poczta Zwardoń nr. 476. 3040g

FACHOWIEC, zdolny organizator może objąć kierownictwo domu wypoczynkowego od zaraz lub później. Zgłoszenia do Admin. Dziennika Zachodniego Katowice pod „Solidny 5005". 3016g

SZOFER młody, z zielonym prawem jazdy szuka odpowiedniego zajęcia. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod nr. „5058". 3010g

BILANSE, zestawienia, listy płac, księgi sporządzi rutynowana buchalterka. Zgłoszenia Dziennik Zachodni pod „Młoda". 3047g

PANI inteligentna z dobrej rodziny poprowadzi gospodarstwo u samotnej osoby, miejscowość obojętna. Oferty kierować Dziennik Zachodni Walbrzych, ul. Marsz. Stalina 2 pod „808". 8086

SPRZEDAM: blok Opel-Super szlifowany z tłokami z góry sterowany i oska przednia. Silnik Ford — Gaz, dyferencjał Chevrolet 3 i 4 ton. Oferty: Katowice, Krakowska 68 Jagiełko. 3112g

MŁODY planista - statystyk i rutynowana maszynistka polsko niemiecka zmienią posadę: Oferty pod „Polonista" Dziennik Zachodni Katowice. 3126g

RUTYNOWANY buchalter-bilansista, znający nowoczesne systemy księgowości, ma wolne godziny popołudniowe, obejmie nadzór nad księgowością lub przyjmie prowadzenie ksiąg. Zgłoszenia do Dziennika Zachodniego Katowice pod „Fachowiec". 2894g

CUKIERNIK karmelarz poszukuje pracy, miejscowość obojętna. Wiadomość Czytelnik Sosnowiec pod „Karmelarz". 2944g

DŁUGOLETNIA wykwalifikowana siła biurowa; z dłuższą praktyką poszukuje posady ze znajomością listy płac; rachuby; maszynopisma; pomoc buchalterii oraz różnych prac biurowych. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Katowice pod „5108". 3150g

SZOFER - mechanik z kilkuna stoletnią praktyką na różnych pojazdach mechanicznych; bez nałogów obejmie posadę tylko w poważnej firmie w Bytomiu lub okolicy. Oferty Czytelnik Bytom pod „5104". 3146g

SAMODZIELNA gospodyni z gotowaniem; przyjmie prowadzenie domu jednej osoby. Katowice, Zabrska 12, Kelerowa. 3143g

INŻYNIER - elektryk; młody poszukuje pracy. Warunek mieszkanie. Najchętniej na Śląsku. Oferty z podaniem warunków pod „Inżynier elektryk" Wrocław; Dziennik Zachodni; Kościuszki. 3131g

MŁODY planista-statystyk zmieni posadę. Oferty pod „planista statystyk" Dziennik Zachodni Katowice. 3125g

BUCHALTER - bilansista: wyższe wykształcenie; kier. buch. finans; budżet; — organizator zmieni posadę. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „5053". 3022g

35-LETNI księgowy-rachunkowy, (korespondent) ze znajomością wszelkich prac biurowych, kilkuletnią praktyką w samorządzie i przemyśle przyjmie posadę na terenie wojew. śląsko-dąbrowskiego. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Katowice pod „E. S." 3101g

SYN rolnika przyjmie posadę jako zarządca na mniejszy majątek ziemski. Oferty Czytelnik Chorzów, Wolności 4 pod „Rolnik". 3086g

ABSOLWENT medycyny szuka pracy. Przedstawicielstwo, zastępstwo, zaszczyki penicyli nowe. Sosnowiec, telefon 62460 do południa. 3084g

PRZYJMĘ stanowisko księgowego. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Katowice pod „5066". 3082g

Z DŁUGOLETNIĄ praktyką, specjalizowany palacz w cegielni, znający się na wszelkich pracach poszukuje miejsca w charakterze kierownika. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Zabrze pod „Palacz". 3076g

KULTURALNA pani z ukończoną szkołą gospodarczą zajmie się kierownictwem kuchni w penejonacie ewentualnie w domu wypoczynkowym. Oferty kierować Dziennik Zachodni Wałbrzych, ul. Marsz. Stalina 2 pod nr. „807". 807d

KIEROWNICZKA kuchni ze szkołą gospodarczą poszukuje pracy w internacie, sierocińcu lub kuchni fabrycznej. Zgłoszenia kierować: H. Nowakowa, Częstochowa Narutowicza: 36, dla H. O. 843d

Kupna

SAMOCHÓD osobowy tylko w dobrym stanie kupię. Oferty Gliwice, tel. 26-26. 3008g

ALDEHYD anyżowy (Aubepine) kupię lub zamienię na olejek pomarańczowy. Wytwórnia esencyj owocowych, Katowice, Sobieskiego 26, telefon 351-38. 3049g

MOTOCYKL 200 — 350 ccm w dobrym stanie, kupię. Wiadomość: Bytom, Wolności 82, m. 1, tel. 36-54. 3062g

KUPIĘ motocykl 100 — 200 ccm w dobrym stanie. Zgłoszenia Kośmidek Józef, Piotrowice Śl., Dworcowa 81. 3036g

MAKUCHY

rzepakowe, lniane i inne — kupuje każdą ilość, płacę najwyższe ceny. Ofierować: **Sopot, Stalina nr 662,** Adasiewicz. (PAP)807

ZEGAR fabryczny, kontrolujący czas pracy pracowników, kupię zaraz. Oferty „Zegar". Biuro Ogłoszeń, Pietraszek. Warszawa, Wspólna 50. 822d

WYNALAZEK — receptę branży chemiczno gospodarczej, możliwy surowiec kupi „Mafol" Kraków, Syrokomli 5. 820d

PRASĘ MECHANICZNĄ do wyciskania owoców i jagód oraz suszarnię mechaniczną do suszenia owoców (śliwek) natych miast zakupimy. Pośrednictwo zapłacimy. Zgłoszenia: Spółdzielnia Owocarsko-Warzywnicza; Sandomierz, ul. Żeromskiego; woj: kieleckie. 834d

ELEKTROD każdą ilość zakupię. Skład Przyborów Spawalniczych: Katowice; Warszawska 21 w podwórzu. 831d

NAPRAWA, przeróbki maszyn do pisania, liczenia, księgowania. Kupuję maszyny do liczenia, części. Kajda, Gliwice, Zwycięstwa 26, telefon 20-92, w podwórzu II p. 574d

KSIĄŻKI fachowe, niemieckie tylko nowszych wydań oraz polskie, naukowe, powieściowe, kupuje stale Księgarnia Katowice, Kościuszki 25 tel. 343-34. 575d

KUPIĘ Autoklaw pojemności około 100 ltr, wytrzymałości 5—10 atm. Zgłoszenia Zabrze, firma „Barwit", ul. Wolności 299, telefon 40-70. 2993g

KUPIMY 1 blok, głowicę, skrzynkę biegów wzgl. kompl. silnik do samochodu ciężarowego „TATRA" 4-cylindrowego, ewent. kompl. silnik innego typu nadający się. Ponadto kupimy: silnik do samochodu ciężarowego „Opel-Blitz", 6-cylindrowego. Zgłoszenia telefonicznie 341-14 od godziny 8—15. 2971g

PŁYTY gramofonowe wszelkie także rozbite, igły gramofonowe, wszelkie lampy radiowe kupuje Kukulski Katowice, 3 Maja 20 2158g

KUPIĘ kamienicę w centrum Katowic Zgłoszenia z podaniem ceny oraz bliższych danych kierować do Czytelnika Katowice pod „Kamienica". 2984g

BIGÓWKĘ oraz nitówkę kupię — Wytwórnia Walizek Karoń, Łódź, Piotrkowska 115. 781d

PORCELANĘ stołową, kryształy, szkło, ceramikę kupujemy większymi partiami. Bogusławski, Łódź, Piotrkowska 100. (PAP) 789d

KUPUJEMY: węże pożarnicze, motopompy, wszelki sprzęt pożarniczy oraz anilinę, dirydynę, bromek etylu i etylenu. Unia Pożarnicza Katowice, Andrzeja 2, Tel. 344-20. 700d

ZAKUPIMY szafę biblioteczną o wym. 2,00×1,20×50. Fabryka Lamp Górniczych, Katowice, Zamkowa 41. 814d

KUPIĘ wieczne pióro — twarde — przebitkowe ze złotą stalówką, **KRYSZTAŁKI** — do diamentów — do krajania szkła Ciszek: Będzin; Modrzejowska 82; tel. 71-590. 828d

KUPIĘ maszynę do szycia Zgłoszenia Słupski: Cieszyn, Armii Czerwonej 30. 3065g

SZACHY kupię okazyjnie: Wolański: Mickiewicza 3; godz 9 — 13. 2982g

MENTOL; olejki miętowe: eukaliptusowe: glicerynę; glikol kupię. Tel. 305-83: 3157g

SREBRO stołowe kupię. Oferty Czytelnik Katowice pod „Srebro". 3130g

KUPIĘ sklep w śródmieściu Katowic, ewentualnie przystąpię do spółki. Zgłoszenia telefoniczne 30204. 3091g

MOTOCYKL 350—500 4-taktowy w bardzo dobrym stanie kupię. Oferty do Czytelnika Katowice pod „5072". 2090g

MŁYN motorowy lub wodny kupię zaraz, okolica obojętna. Wiadomość Ostrów Wlkp., skr. pocz. 61, lub tel. 480: 3083g

KUPIĘ samochód osobowy wymagany dobry stan — mało zużyty. Zgłoszenia: Przedsiębiorstwo Budowlane Katowice Ligota, ul. Harcerska 11, tel. 252-82: 3081g

KUPIĘ spawarkę elektryczną. Oferty: Przedsiębiorstwo Budowlane, Katowice Ligota, ul. Harcerska 11: 3080g

KUPIĘ maszynę do wyrobu lodów Oferty Dziennik Zachodni Zabrze pod „Dobrą". 3074g

RADIOAPARATY oraz lampy wszelkich typów, kupuje Kukulski: Katowice, 3 Maja 20. 842d

TORPEDA, ŁAŃCUCHY ROWEROWE, siodła i wszelkie części rowerowe kupuje „Śląska Centrala Rowerów" Katowice, 3 Maja 23. 847d

KUPIĘ chłodnię komorową całą (najchętniej amoniakalną) od 8.000 do 10.000 (tys) kalorii, albo w zamian za mniejszą z dopłatą. Można pośredniczyć. Zgłoszenia tel. 232-44 lub Dz. Zach. Katowice pod „Chłodnia". 3128g

„KAWAT" Katowice, Brata Alberta 4, stale skupuje wełnę owczą i przędzę. 3120g

LISA SREBRNEGO, b. ładnego okazyjnie kupię. Oferty Czytelnik Katowice pod „4986".

MEREŻKARKĘ Singera kupię, Katowice, 3 Maja 21, m. 1. 3026g

Sprzedaże

MOTOR „Deutgch" 12 ps. ropny, do sprzedania. Wiadomość: Bytom, Chrobrego 10. 3060g

SPRZEDAM pianino, maszyny „Singera" motor elektr. 4 KM, Kaczmarek, Ligota, Rębaczy 1. 3055g

SAMOCHÓD osobowy „Stoewer" sprzedam. Katowice, Mariacka 2, m. 1, tel. 53301: 3046g

DOM parterowy w Wieluniu sprzedam z dwoma sklepami i ogrodem warzywno-owocowym w natychmiastowej dzielnicy miasta Wielunia, ul. Kaliska 4, woj. łódzkie, rozległość 6.795 metrów. Właściciel Sędzimir. 3034g

GAŚNICE pianowe, płynowe, proszkowe, śniegowe, tetrowe, naboje do różnych typów gaśnic, remont, konserwacja gaśnic, uzbrojenie strażackie poleca „Unia Pożarnicza" Katowice, Andrzeja 2, tel. 344-20. 818d

OKAZYJNIE do sprzedania fortepian w dobrym stanie marki Jakób Czapka Wiedeń. Wiadomość Olkusz, 3 Maja 73, restauracja Dworcowa. 812d

TAPCZANY, fotele, otomany, materace, łóżka polowe sprzedaje zakład tapicerski, Katowice, Stanisława 5. 809d

NASIONA świeże gwarantowane nadeszły w różnych gatunkach. Skład nasion, Olejniczak Bronisław, Częstochowa, Aleja 9. 698d

KREPĘ białą rolka — 10 zł, dziurkacze większe — 180 zł, maszynki spinacze — 240 zł, taśmy 13 mm — 300 zł — wysyła Malski, Tarnowskie Góry. 713d

UWAGA!!

Podwieczorki taneczne

w każdą niedzielę i święta od godz. 17-19 z pełnym programem artystycznym

w „BAGATELI"

Katowice, ul. Plebiscytowa nr. 3. Tel. 333-03 i 301-08. 499

AUTO ciężarowe „Austin" w dobrym stanie do sprzedania. Tel. 343-17. 671d

RURY ŻEBROWE długości 2,5 metra, 160 sztuk sprzedamy. Oferty Czytelnik Katowice pod „4932". 2912g

FOTOGRAFIE nagrobkowe porcelanowe) wykonywa „EL-CHA-FILM", Warszawa, Jerozolimskie 27, Prowincje informujemy listownie. 474d

STEMPLE kauczukowe wykonywa „EL-CHA-FILM", Warszawa, Jerozolimskie 27, Prowincje informujemy listownie, informujemy listownie. 473d

PALNIKI do lamp **NAFTOWYCH** N-5 mosiądzowane oraz artykuły gospodarcze po cenach bezkonkurencyjnych do starcza „Eska" Kraków, Rynek Kleparski 1, tel. 556-90. 739d

MŁYŃSKIE maszyny przybory wszelkiego rodzaju dostarcza firma Kanarek, Kraków, Mazowiecka 35. 438d

NASIONA warzywne kwiatowe rolne

poleca

SKŁAD NASION **BRACIA WNĘK**

Katowice, ul. Kościuszki 2. — Wysyłka za zaliczeniem. 752

KUPNO! Sprzedaż! Okulary, lupy, termometry, instrumenty miernicze, aparaty, materiały fotograficzne „Optyka" Bytom, Dworcowa 7 tel. 51-65 432d

SKŁAD komisowy „Enbegeka" Katowice, Plebiscytowa 17 tel. 327-03 Centrali Zbytu Państwowego Przemysłu Cukierniczego poleca po cenach fabrycznych cukierki w wielkim wyborze. 539d

TERMOMETRY pokojowe, okienne i kąpielowe poleca „Ciepłomierz", Katowice, Mariacka 35, telefon 336-62. 2918g

SPRZEDAM maszynę do szycia. Zalęże, Wociechowskiego 42 Michalski. 3121g

Sosnowiecka Wytwórnia Wyrobów Galanteryjnych poleca na nadchodzący sezon: **biglówki, koperty, teczki, tornistry, teczki dziecinne i podróżne.** Biglówki od 600 zł. Wykonujemy wszelkie zamówienia z powierzonego materiału. **Sosnowiec, Modrzejowska nr 15.** 815

SPAWARKA „Elin "300 A na wspólnym wale prądnica i silnik 380 V zm. 3 faz. Cena przystępna Byrd, Radom, Słowackiego 45. 3031g

MOTOCYKL 100 ccm na chodzie okazyjnie sprzedam, Katowice, Raciborska 13, sklep. 3024g

UWAGA, SMAKOSZE! Oryginalna angielska pasta śledziowa tylko w firmie Leśnik, Katowice, Hala rybna 5. Detal—hurt. 3021g

ZEGAR szafkowy, wannę do kąpania nową sprzedam. Katowice, Powstańców 3, m. 1. 3017g

SKÓRZANY płaszcz damski, średnia wielkość, stan dosko nały, sprzedam lub zamienię na futro, Katowice, Wita Stwosza 4a m. 2. 3054g

MATERIAŁY farbuj tylko barwnikiem „ORION", bo jest gwarantowany i daje trwałe i piękne kolory. Składnica fabryczna: Katowice; ul. Starowiejska 3; tel. 354-64. 820d

STOŁOWY pokój nowoczesny do sprzedania Stolarnia: Sosnowiec; ul. Modrzejowska 11 2988g

MASZYNĘ do pisania walizkową „Urania" sprzedam. Sklep spożywczo-cukierniczy; Katowice: Mickiewicza 22. 3103g

SYPIALNIE; jadalnie; kuchnie meble biurowe poleca Skład mebli Katowice; Starowiejska 3. 3100g

NASIONA warzyw: kwiatów i rolne; torf ogrodniczy; doniczki i inne artykuły ogrodnicze poleca Franciszek Jendrosz, Centrala Zaopatrzeniowa Ogrodnicza Katowice, Zamkowa 20. Ofertę na żądanie. 3096g

APARATY do wyrobu napoi gazowanych, aparaty do destylacji wody: autoklawy; wacuum aparaty. Fabryka Teodor Jakobsen: Warszawa: Elektoralna 33. 840d

SPRZEDAM motor gazowy 125 Kp. szwajcarski „Winterthur". Wiadomość Kazimierz Pytlewski, Włoszczowa, woj. kieleckie, Młynarska 17. 838d

SPRZEDAM MOTOR „Deutsch" 1 cyl. 5 P. S: na benzynę. Brzozowski, Katowice, Górnicza 11. 3164g

ROWERY KOMPLETNE, części zapasowe, latarki, baterie; żarówki itd. po cenach konkurencyjnych sprzedaje hurtowo: Śląska Centrala Rowerów Katowice, 3 Maja 23. 846d

2 ŁÓŻKA ze stolikami, umywalka, rower damski, warsztat zegarmistrzowski na 2 osoby sprzedam. Krakowska 8 m. 4 od 14 — 17. 3156g

PIANINO b. dobre sprzedam. Katowice: Kościuszki 18 m. 11 3155g

SPRZEDAM kompresor amoniakalny kompl. 10000 kal/godz. wóz nadający się do sprzedaży lodów krajanych wzgl. wędlin, maszynę do wyrobu lodów. Zgłoszenia tel. 241-41. 3152g

OPONY 1200 x 22 825 x 20 750 × 20 700 x 16 600 x 16 200 x 16 i inne sprzeda tanio ARGUS Katowice, Mariacka 5, tel. 350-51. 3149g

BUCIKI narciarskie do sprzedania nr 42, bardzo dobrze utrzymane. Świętochłowice, ul. 1 Maja nr 21 II piętro Marek. 3144g

TELEFUNKEN — super sprzedam. Bytom, Dworcowa 30 m. 3: 3135g

APARATURA kinowa (projektor) 16 mm oraz filmy sprzedam, Chorzów II; plac Mickiewicza 8, m. 6. 3094g

Mieszkania

3 POKOJE; kuchnię, łazienkę w Katowicach; zamienię na 2 pokoje z kuchnią. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „5063". 3079g

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią; łazienką: przedpokój w Katowicach: Rynek: na dwa pokoje z kuchnią; łazienką w Katowicach Ligocie wzgl. Piotrowicach. Oferty proszę kierować pod nr. „5071" Czytelnik Katowice. 3089g

Pokoje

URZĘDNIKA Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego szuka pokoju umeblowanego z wygodami w Gliwicach. Wiadomość tel. 46-38 godz. 8 — 15: 3069g

POKOJU komfortowego lub dwóch, z meblami lub bez, w Katowicach śródmieściu poszukuję. Zgłoszenia do Adm. Dziennika Zachodniego pod nr „5018". 3052g

INŻYNIER na stanowisku, kawaler poszukuje pokoju umeblowanego. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Katowice pod „212". 3041g

POKOJU lub dwóch przy rodzinie w Katowicach lub przedmieściu poszukuje solidny, znany przed wojną na terenie Katowic Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Inżynier „5047". 3037g

POKOJU poszukuję w Katowicach lub okolicy. Cena obojętna. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Katowice pod „Biuro" 3033g

SOLIDNY poszukuje dwóch względnie jednego pokoju umeblowanego z używalnością kuchni w Katowicach. Oferty Czytelnik Katowice pod nr. „825 K". 825d

POSZUKUJĘ jednego ewentualnie dwóch pustych pokoi lub pokoju umeblowanego w Katowicach Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod nr. „5079". 3097g

INŻYNIER poszukuje pokoju. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „5080". 3098g

Uzdrowiska

PIWNICZNA PENSJONAT „ORLĘTA" DO WYDZIERŻAWIENIA. NAJCHĘTNIEJ DLA PRZEMYSŁU. OFERTY CZYTELNIK KATOWICE POD nr. „4783". 2711g

Lokale handlowe

SKLEP spożywczy, centrum Bytomia, dobrze prosperujący, wskutek wyjazdu odstąpię, za zwrotem kosztów remontu. Oferty Dziennik Zachodni Bytom pod „Dobra lokata" 3061g

RESTAURACJĘ w centrum Bytomia wraz z 4-pokojowym mieszkaniem odstąpię. Wiadomość Bytom, tel. 47-39. 3069g

POSZUKUJĘ lokalu 1—3-izbowego; ewentualnie sklepu w Katowicach; Załężu lub Bogucicach. Koszta zwrócę. Szolowicz; Katowice: Młyńska 13/2; tel. 305-03: godz. 17—20: 2109g

Z POWODU wyjazdu, odstąpię sklep w dobrym punkcie Bytomia. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „5109". 3151g

PIEKARNIĘ w centrum Zabrza dobrze zaprowadzoną odstąpię za zwrotem kosztów remontu Wiadomość Dziennik Zachodni Zabrze pod „Piekarnia". 3075g

LOKAL; magazyny; telefon posiadam w Zabrzu; przyjmę przedsiębiorstwo poważnej firmy na teren śląski: Oferty Dziennik Zachodni Zabrze pod „Energiczny". 3073g

POSZUKUJĘ lokalu nadającego się na magazyn książek. Zgłoszenia Piotr Raj: Katowice: Jana 6. 841d

Gotówka

POSZUKUJĘ młodej samotnej wspólniczki lub wspólnika do prosperującego sklepu spożywczego z gotówką 50 tys. Dam dwupokojowe mieszkanie. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Spółka". 823d

Lekarskie

LEKARZ - dentysta T. Walawska: Zabrze; pl. Dworcowy 10 (obok Hotelu „Prezydent") przeniosła się na ul. Wyzwolenia 5 (gmach PPS). 3114g

CHORZY! Gruźlicę: bronchit; astmę zadawnioną; katar; zaflegmienie; kaszel leczy „PINUZAN" pod gwarancją. Do nabycia w aptekach. Wytwórnia Farm: Chem: „Zdrowie"; Katowice: Warszawska 56. 832d

Nauka i Sztuka

STENOGRAFIA, maszynopismo łatwym systemem, Katowice, Mickiewicza 20, m. 2. 2921g

KORESPONDENCYJNE kursy języków obcych, zatwierdzone przez Kuratorium. Warszawa, Bracka 18. 749d

Poszukiwania

KAZIMIERĘ Mendlowską wraz z rodziną, ostatnio zamieszkałą w Tarnopolu, ul. Matejki 14, poszukuję rodzina. Laskawe wiadomości kierować na adres: Czechowa Irena, Tychy k/Katowic, ul. Konopnickiej 4. 3028g

KRYSTYNA Różniatowska poszukuje Wincentego Różniatowskiego lub rodziny. Ktokolwiek wiedziałby coś o ich pobycie, proszony powiadomić na adres Krystyna Różniatowska; Państwowe Zakłady Konfekcyjne, Łomnica Dolna, pow. Jelenia Góra. 3163

NAWOJA Antoniego, który w 1946 r. wyjechał z Greven (Westfalia) poszukują: Basia, Hania, Piotruś i Grażynka. Ktokolwiek wie o naszym tatusiu niech łask. skreśli parę słów Nawojówna Barbara. Od muchów, Warszawska 2 Śląsk Opolski 779d

HELENA BARKOWSKA, Mniedonia 13, poczta Racibórz, poszukuje rodziny **MNIECZĄGŁOWSKICH ze Lwowa.** 3058g

KTOKOLWIEK z powracających z Rosji wiedziałby o losach Piotra Rzewuskiego z Mirocza; proszony jest o wiadomość pod adresem Łódź, Brzezna 12 — dla syna Jerzego. 833d

JANKOWSKIEJ Zofii ostatnio zamieszkałej we Lwowie; ul. Rutowskiego 7: poszukuje Jankowski Władysław: gmina Lubsza: wieś Słoków: powiat Prudnik. 835d

CARA Michała ze Lwowa poszukuje żona z dziećmi Carowa Elżbieta. Wiadomość proszę podać: Szybowice 271, powiat Prudnik: województwo śląsko-dąbrowskie. 837d

STEFANIA z Brodów Barabasz poszukuje krewnych lub wieści o nich. Katowice: Kościuszki 44/7. 3106g

JADWIGA z Krasińskich RZESZOSIOWA, Jelenia Góra, Krawiecka 5 m. 1 poszukuje brata Józefa Krasińskiego. Brał udział w powstaniu w rejonie Szucha — Rakowiecka, Cokolwiek by kto wiedział o nim proszony jest o wiadomość. 845d

KTO by cokolwiek wiedział o Katarzynie Kulaga z Jagielnicy, pow. Czortków, 1941 r. zamieszkałej „Chleczna ferma, druga pieciolatka", pow. Nowo Szulbińsk, woj. Semipalatyńsk, proszony jest o wiadomość za wynagrodzeniem na adres: Irena Czechowa, Tychy k/Katowic, Konopnickiej 4.

Kursy Kierowców SAMOCHODOWYCH

Mieczysław Studencki

Katowice, Stawowa 5

Telefon 34870 i 34872

wyszkoliły tysiące kierowców w czasie 15-letniego istnienia na Śląsku.

Zguby

DNIA 18. II. br: zaginęła na ul: Ligonia 6/15, suczka czarna, długowłosa, wabi się „Aza". Za zwrot wynagrodzę. 3011g

Matrymonialne

PRAGNĄC rozproszyć smętek wieczorów zimowych, nawiążę korespondencję z miłym, kulturalnym panem, chętnie lwowiakiem. Oferty Czytelnik Katowice pod „810 K". 810d

WDOWA lat 52, właścicielka nieruchomości pozna inteligentnego pana na stanowisku. Zgłoszenia Czytelnik Sosnowiec pod „321". 2956g

PANI starsza pracująca pozna wygodne kulturalnego pana od 55 lat na wspólną dolę — niedolę. Cel matrymonialny. Zgłoszenia: Gliwice poste-restante „Wschód 1". 794d

KOJARZYMY małżeństwa dyskretnie, szybko, szczęśliwie. Bogate partie. Moc podziękowań. Łódź 1, skr. 163: 805d

WDÓWKA młoda; przystojna; kulturalna; muzykalna; posiadaczka małego majątku ziemskiego pozna pana kulturalnego do lat 45, któryby pomógł prowadzić gospodarstwo. „Argus" Katowice, Mariacka 5. 3146g

38-LETNI kawaler; blondyn; wzrost średni; na posadzie; z mieszkaniem szuka tą drogą towarzyszki życia inteligentnej; ładnej z dobrym charakterem. Oferty Dziennik Zachodni Wrocław; Kościuszki pod „Budowniczy". 3134g

ZAMOŻNA; wysoka; przystojna: lat 48, pozna kulturalnego, solidnego towarzysza życia. Oferty pod „Realność" do Dz. Zachodniego Katowice. 3118g

WDOWA bezdzietna lat 34 z własnym mieszkaniem pozna pana na dobrej posadzie. Cel matrymonialny: Poważne zgłoszenia do Dziennika Zachodniego Katowice pod „Wdowa". 3127g

OŻENISZ się dobrze; wyjdziesz za mąż — poprawisz sobie byt. Nadeślij fotografię — podaj lata — życzenia. Skutek gwarantowany — wydatek minimalny. Koszty porta zł 50:— Adresować: B. Vapuro; Katowice; skrzynka pocztowa 576. 827d

PANIĄ od lat 20—40 z gotówką w celu matrymonialnym pozna rozwiedziony lat 50. Oferty Czytelnik Chorzów pod „100" 3087g

Różne

NAJSŁYNNIEJSZY psychograf olog darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter